

## Po długotrwałych konsultacjach

### Wczoraj zaprzysiężono kolejny rząd Portugalii

W piątek około godziny 22 (czasu warszawskiego) prezydent Portugalii, Francisco de Costa Gomes dokonał zaprzysiężenia nowego rządu tymczasowego, szóstego od czasu obalenia dyktatury faszystowskiej w Portugalii w dniu 25 kwietnia 1974 r.

W skład gabinetu, który nie jest rządem koalicyjnym, weszli trzej ministrowie z ramienia Partii Socjalistycznej, dwaj ludowi demokracji i jeden komunist.

Jak informuje agencja UPI, nowy rząd jest 14-osobowy. Zasiadają w nim także przedstawiciele Ruchu Sił Zbrojnych. (PAP)

## Kaliskie i Leszczyńskie przed VII Zjazdem PZPR

### Dodatkowe czyny produkcyjne i społeczne

Liczne zobowiązania załóg podejmowane na początku roku dla zwiększenia produkcji, usług, poprawy zaopatrzenia — by stworzyć lepszą pozycję wyjściową do nowej pięcioletki, wzbogacają teraz kolejne inicjatywy dodatkowej produkcji z okazji bliskiego VII Zjazdu PZPR.

W Kaliszu już 24 czerwca założona została „Złota księga czynów”, w której do 12 bm. wpisało się już 86 zakładów pracy i instytucji. Każdego dnia napływają nowe zobowiązania. Ogólna ich wartość przekroczyła 502 mln złotych. Do 1 września zrealizowano ponad 61 proc. zobowiązań ogólnej wartości 308 mln zł.

Zobowiązania dla uczczenia VII Zjazdu partii dotyczą głównie zwiększenia produkcji elementów dla powstającej w Kaliszu fabryki domów, zwiększenia produkcji na rynek, sprawniejszej obsługi ludności w zakresie handlu i usług, przyspieszenia remontów obiektów usługowych, komunikacji oraz sprawnego przeprowadzenia zbioru ziemiołódów.

Podjęto również czyny społeczne — głównie porządkowe i dla ulepszenia miasta. Ich realizacja jest w dużej części zakończona. Niektóre ulice

### G. Ford przyjął A. Gromykę

Przebywający w USA w związku z 30 Sesją Zgromadzenia Ogólnego NZ, członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych ZSRR Andriej Gromyko został przyjęty w Białym Domu przez prezydenta USA Geralda Forda.

W toku rozmowy, która miała charakter i konstruktywny charakter, omówiono wiele podstawowych kwestii stosunków radziecko-amerykańskich, w tym zagadnienia dotyczące ograniczenia zbrojeń strategicznych. Dokonano także wymiany poglądów na niektóre problemy międzynarodowe, będące przedmiotem zainteresowania ZSRR i USA.

Obie strony potwierdziły wolę kontynuowania dalszego wszechstronnego rozwoju i poprawy stosunków między obu państwami zgodnie z porozumieniami i układami, osiągniętymi w czasie radziecko-amerykańskich spotkań na najwyższym szczeblu. (PAP)

## Z prac Rady Ministrów

### Realizacja tegorocznych zadań Plan budżetu na 1976 rok

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 19 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Omówiono problemy związane z zapewnieniem jak najlepszej realizacji tegorocznych zadań wzrostu produkcji materialnej.

Kierując się ustaleniami Biura Politycznego KC PZPR powzięto decyzje, których wykonanie powinno mieć istotne znaczenie dla uzyskania należytej efektywności pracy gospodarki w IV kwartale, a tym samym dla utrzymania wysokiej dynamiki produkcji w końcowych miesiącach ostatniego roku bieżącej pięcioletki.

Na plan pierwszy wysunęto zagadnienie poprawy szeroko pojętej dyscypliny w realizacji zadań planowych, przede wszystkim zaś operatywnych planów produkcji towarów na

rynku i eksport. Traktując problematykę rynku i eksportu jako priorytetową, rząd zalecił wszystkim ogniom gospodarczym podjęcie niezbędnych działań dla organizacyjno-technicznego wsparcia zobowiązań podejmowanych przez załogi zakładów pracy dla uczczenia VII Zjazdu PZPR.

Rada Ministrów zobowiązała kierowników resortów i urzędów centralnych, wojewodów i prezydentów miast do powtórnego przeanalizowania i skontrolowania opracowanych na IV kwartał br. planów produkcji towarów rynkowych i eksportowych w podległych im jednostkach gospodarczych, a jednocześnie do podjęcia skutecznych przedsięwzięć na rzecz dalszej poprawy relacji ekonomicznych i wykorzystania czasu pracy.

W rolnictwie pilnym zadaniem najbliższych tygodni jest wykonanie siewów i zbóż ozimych oraz sprawne przeprowadzenie zbioru roślin okopowych i pastewnych. Na resorcie rolnictwa oraz przemysłu spożywczego i skupu, jak również na administrację terenową nałożono obowiązek zapewnienia szybkiej i prawidłowej realizacji planów skupu zbóż i ziemniaków, a także należytego zaopatrzenia miast w ziemniaki jadalne.

Wiele miejsca w obradach zajęły zagadnienia transportu i inwestycji. Zalecono ponowne konsekwentne realizacje decyzji podjętych już uprzednio przez rząd z myślą o usprawnieniu toku pracy na tych ważnych odcinkach działalności gospodarczej.

W toku obrad omówiono przebieg prac nad pro-

jektami planu budżetu państwa na 1976 r.

Stwierdzono, że w pracach nad planem przyszłorocznym, który stanowi integralną część całej nadchodzącej pięcioletki, pełne odzwierciedlenie muszą znaleźć polityczne i społeczno-gospodarcze kierunki rozwoju kraju, określone w Wytęczych na VII Zjazd PZPR. Należy skupić uwagę na zagadnieniach racjonalnego wykorzystania nakładów inwestycyjnych i prawidłowej gospodarki zasobami ludzkimi, a także na optymalizacji produkcji przeznaczonej na rynek i

Dokończenie na str. 2

## Edward Gierek przebywał w województwie częstochowskim

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przebywał 19 bm. w woj. częstochowskim. Odwiedził on w towarzystwie gospodarzy województwa Józefa Grygiela i Mirosława Wierzbickiego, załogę lublinieckiego „Lentex-u”, zapoznając się z produkcją nowych oddziałów zakładów przemysłu lniankiego, wytwarzających wykładziny podłogowe dla budownictwa i włókniny dla przemysłu odzieżowego i dziewiarskiego.

Ten nowoczesny zakład przemysłu włókienniczego wzniesiony został w ciągu 29 miesięcy. Osiąga on już — na 5 miesięcy przed terminem — planowaną zdolność produkcyjną. „Lentex” wytwarza będzie 10 mln metrów kwadratowych wykładzin podłogowych i 16 mln metrów kwadratowych włókniny sztywnikowej rocznie.

Podczas rozmowy z I sekretarzem KC przedstawiciele załogi wręczyli symboliczny, 5-milionowy metr wykładziny

podłogowej i 10-milionowy metr włókniny, wykonanych w br.

W czasie pobytu w zakładach „Lentex” E. Gierek interesował się również możliwościami produkcyjnymi zakładu, przebiegiem procesów technologicznych oraz warunkami socjalnymi załogi.

Z Lublińca Edward Gierek udał się do Gnaszyńskich Zakładów Wyrobów Papierowych koło Częstochowy, gdzie zaznajomił się z produkcją nowego oddziału, wytwarzającego wykładziny ściennie. Ten nowoczesny obiekt, którego rozruch rozpoczął się w sierpniu br., jest w trakcie dochodzenia do pełnej zdolności produkcyjnej. Fabryka produkować będzie 28 mln metrów kwadratowych tapet rocznie dla budownictwa mieszkaniowego i na rynek. Załoga zobowiązała się przyspieszyć o 2 miesiące uzyskanie pełnej zdolności produkcyjnej.

Z kolei Edward Gierek zwieził wybudowaną w czynie społecznym przez zakłady pracy promenadę w Częstochowie oraz zapoznał się z funkcjonowaniem urządzeń miejscowej, biologicznej oczyszczalni ścieków zakładu o wielkim znaczeniu dla ochrony środowiska naturalnego w woj. częstochowskim.

W czasie pobytu w woj. częstochowskim I sekretarz KC PZPR spotkał się z członkami egzekutywy KW PZPR w Częstochowie. Omówiono najważniejsze sprawy, związane z rozwojem woj. częstochowskiego oraz przygotowań do VII Zjazdu PZPR. (PAP)

## Nowy Poznań



Jednym z najnowszych osiedli Poznania są Rataje, położone na wschodnim brzegu Warty. Z każdym rokiem przybywa tu wiele tysięcy izb mieszkalnych. Buduje się także szkoły oraz obiekty handlowo-usługowe. Przybywa również zieleńców. Na zdjęciu: fragment osiedla na Ratajach.

CAF — fot. Staszyszyn

## od GŁOSU tygodnia

### Odprężenie przez rozbrojenie

Zainaugurowana w bieżącym tygodniu w Nowym Jorku XXX sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych jest wydarzeniem o ważnym znaczeniu międzynarodowym. Nie tylko dlatego, że zamyka trzy dziesięciolecie funkcjonowania ONZ, że uczestniczy w niej rekordowa liczba państw, a porządek obrad przewiduje rozpatrzenie nie notowanej dotychczas liczby zagadnień. Także dlatego, a raczej przede wszystkim, że obradując w korzystniejszej niż zwykle sytuacji charakteryzującej się odprężeniem, może przyczynić się do poszerzenia go o nowe elementy o istotnym znaczeniu dla przyszłości naszego globu.

Sytuację, w jakiej obraduje obecna sesja ONZ kształtują następstwa Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, której dokument jest najdonioślejszym, od czasu uchwalenia Karty Narodów Zjednoczonych, jej rozwinięciem. Zawarte w nim postanowienia wykraczają poza ramy współpracy regionalnej i mogą stanowić pozytywny przykład układania stosunków na zasadach wzajemnego zrozumienia także w aspekcie ogólnosiwiatowym. Doradczą sesję Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych stanowi odpowiednią płaszczyznę upowszechniania wzorców współpracy narodów, toteż można oczekiwać, iż także doświadczenia europejskie w zakresie odprężenia spotkają się z odzwierciedleniem w ONZ.

Niewątpliwie najistotniejszym kompleksem zagadnień spośród wpisanych na porządek dzienny obecnej sesji, jest całokształt problemów rozbrojeniowych. Utrwalanie pozytywnych przemian w życiu międzynarodowym nie jest bowiem możliwe bez zaniechania wyścigu zbrojeń. Tylko w latach 1963 — 1973 ludzkość wydała na zbrojenia 2 500 miliardów dolarów — przypominał w przedmowie rozpoczęcia sesji, sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim. Przeniesienie części tych środków na cele społeczno-gospodarcze nie tylko złagodziłoby wiele zjawisk kryzysowych w świecie, ale i wyzwoliło nowe możliwości rozwoju w niespotykanym dotychczas zakresie.

Związek Radziecki i inne państwa socjalistyczne są autorami niejednej propozycji rozbrojeniowej przedstawionej na forum ONZ. Dość przypomnieć zgłoszony przez ZSRR wniosek w sprawie redukcji budżetów wojskowych państw stałych członków Rady Bezpieczeństwa z przeznaczeniem części uzyskanych w ten sposób środków na pomoc krajom najsłabiej rozwiniętym, czy projekt zwolnienia Światowej Konferencji Rozbrojeniowej, który zyskał sobie już wystarczające poparcie, aby doczekać się urzędowego zatwierdzenia. Przewodnią myślą tych propozycji jest utrwalenie bezpieczeństwa międzynarodowego, w czym państwa socjalistyczne niezmiennie widzą podstawowy cel ONZ.

Temu służy również przedłożona pod obrady Zgromadzenia Ogólnego nowa propozycja radziecka w sprawie całkowitego zakazu próbnych wybuchów nuklearnych, a więc także dokonywanych pod ziemią. Znaczenie jej jest oczywiste; definitywne zakończenie eksperymentów, a zarazem impuls do podejmowania innych problemów wiążących się z odprężeniem militarnym. Przyjęcie radzieckiej propozycji przez wszystkie państwa mające do dyspozycji broń nuklearną wzmocniłoby poczucie bezpieczeństwa w świecie.

Problematyka rozbrojeniowa nie wyczerpuje, rzecz jasna, listy głównych tematów, które rozpatrzy Zgromadzenie. Znajduje się na niej także kompleks spraw związanych z przewidywaniem zafacowania gospodarczego państw tzw. Trzeciego Świata. Złask, iż obrady Zgromadzenia rozpoczęły się bezpośrednio po zamknięciu jego nadzwyczajnej sesji poświęconej tym właśnie kwestiom. Można się spodziewać, iż także na obecnej sesji państwa te staną się rzecznikami sprawiedliwego podziału bogactw i zreformowania w sposób korzystniejszy dla nich światowego porządku ekonomicznego.

Polska, podobnie jak inne państwa socjalistyczne, uczestniczy w XXX sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ z nadzieją na wypracowanie konstruktywnych rozwiązań w dziedzinie odprężenia i współpracy. Takich rozwiązań, które przyczyniłyby się do realizacji zasad Karty Narodów Zjednoczonych i osiągnięcia postawionych w niej celów. Idzie wszak o to — jak przypominał z trybuny poprzedniej sesji Zgromadzenia Edward Gierek — „aby ostatnie ćwierćwiecze naszego stulecia (...) stało się czasem budowy pokoju i wychowania dla pokoju”.

JERZY WALASEK

Dokończenie na str. 6

### F. J. Strauss opuścił Pekin

Po 4-dniowej wizycie, w której opisał Pekin przewodniczący bawarskiej CSU, F. J. Strauss. Aż kołwiek formalnym uzasadnieniem tej wizyty była wystawa techniczno-przemysłowa RFN, to w istocie wizyta miała przede wszystkim wydźwięk polityczny. Strauss przeprawił rozmowy z wiceprzewodniczącym KC KP Chin i wicepremierem Teng Siao-pingiem i ministrem spraw zagranicznych, Cio Kuan-hua. Według kół zachodniemiejskich, w toku rozmów omówiono wiele problemów międzynarodowych. (PAP)



# Klucz do dalszej poprawy warunków życia w naszych rękach

Jak już informowaliśmy 17 bm. odbyło się w kopalni „Sosnowiec” z udziałem I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka spotkanie aktyw partyjnego tego zakładu w ramach dyskusji przed VII Zjazdem partii.

W toku wielogodzinnej rozmowy z aktywnym partyjnym kopalni I sekretarz KC PZPR odpowiadał na liczne pytania.

Poniżej zamieszczamy fragmenty odpowiedzi E. Gierka.

Pytań, które towarzysze postawili jest dość sporo. Wszyscy widzą, że realizacja programu VI Zjazdu partii przyniosła określone i konkretne efekty zarówno w sferze społeczno-ekonomicznej jak też politycznej i ideologicznej. W latach 1971—75 zwiększyliśmy dochód narodowy o 62 proc. O blisko 3/4 wzrosła produkcja przemysłowa, o ponad 1/4 produkcja globalna rolnictwa.

Dokonaliśmy także w tym 5-leciu olbrzymiego wysiłku na rzecz dnia jutrzejszego. Świadectwem tego jest chociażby ogromny wysiłek inwestycyjny, jakiego dokonaliśmy w tym 5-leciu. Chcę przypomnieć, że na VI Zjeździe mówiliśmy o kwocie biliona 460 miliardów złotych, które postanowiliśmy przeznaczyć na cele inwestycyjne. Dzisiaj mogę was zapewnić, że kwota ta w ciągu obecnego 5-lecia powiększyła się o prawie 400 mld zł do biliona 850 mld zł. W wyniku tego działania majątek narodowy naszego kraju zwiększył się o 56,6 proc., przy czym równocześnie zmodernizowana i unowocześniona została cała nasza baza wytwórcza. W ogólnej wartości środków trwałych ponad 1/3 stanowią maszyny i urządzenia mające do 5 lat, 1/3 — to są maszyny, które mają mniej niż pięć lat.

Odpowiem teraz na postawione pytania:

— Wiele zrobiono w ciągu ostatnich 5 lat w zakresie poprawy warunków pracy i życia załóg robotniczych. Jakże działania w tym zakresie podejmowane będą w nadchodzących latach?

— Dynamika rozwoju znalazła wyraz we wzroście dochodów naszego społeczeństwa, we wzroście realnych płac, wyraża się też w zatrudnieniu ogromnej liczby ludzi. Stworzonych zostało w tym 5-leciu ponad 1 milion 800 000 nowych stanowisk pracy, a w sumie pracę otrzymało w tym okresie 3 miliony ludzi. Jeśli chodzi o realne płace, to wzrosły one o blisko 40 proc.

Muszę powiedzieć, że osiągnięte efekty są optymistyczne i stanowią zarazem kierunek działania na przyszłość. Te linie działania klasa robotnicza i całe społeczeństwo — akceptowały, potwierdzając to swoją dobrą pracą. Dlatego pomysłynie zrealizujemy program VI Zjazdu, skorygowany w górę na I Krajowej Konferencji PZPR.

Bardzo pomaga nam konsekwentna współpraca z krajami socjalistycznymi, wieloletnie umowy ze Związkiem Radzieckim, z innymi krajami socjalistycznymi. Kierując się doświadczeniami zdobytymi w tym 5-leciu i zakładając wysoki poziom wydajności pracy, jestem pewien, że dynamiczne zadania, które uchwylimy na VII Zjeździe partii będą w pełni zrealizowane.

Mówiliśmy o sprawach materialnych, poziomie życia. Muszę przypomnieć, że dla przykładu w roku 1970 średnia płaca nominalna w gospodarce uspołecznionej wynosiła 2.235 zł, a w roku 1975 średnia płaca nominalna osiągnie poziom 3.500 zł.

Także to, co zakładamy na przyszłą 5-latkę, jest też bar-

## Odpowiedzi Edwarda Gierka na pytania podczas spotkania z aktywnym partyjnym kopalni „Sosnowiec”

dzo mobilizujące i myślę, że jak będziemy pracować dobrze, to na pewno osiągniemy znacznie ponad te 16 — 18 proc. wzrostu płac realnych, jakie założyliśmy sobie w wytycznych na VII Zjazd.

Jeśli chodzi o inne problemy, wypadnie mi tutaj przytoczyć niektóre znane sprawy — mianowicie fakt, że dużo zrobiono dla poprawy sytuacji kobiet. Utworzono powszechne, zakładowe fundusze nagród, fundusz socjalny i fundusz mieszkaniowy, a w 1974 r. wprowadzono 6 dodatkowych wolnych dni od pracy, zaś dalsze 6 dni czyli razem 12 dni do datkowych wolnych od pracy będzie w tym roku.

Te strategię, nakierowaną na wszechstronne zaspokajanie potrzeb człowieka, będziemy kontynuować w następnej 5-lacie. Będziemy się starali w dalszym ciągu podnosić płace najniższe zarabiającym, to znaczy będziemy te proporcje ustawiać tak, żeby dawać wszystkim, ale żeby podciągać w większym stopniu tych, którzy zarabiają mniej. Będziemy także bardzo dużą uwagę zwracać na opiekę nad rodzinami wychowującymi dzieci.

Nastąpi dalszy wzrost wysokości emerytur i rent. Rozwijane będą różne formy opieki nad weteranami, nad inwalidami, nad ludźmi samotnymi. Będą także wprowadzane różnicowane formy skróconego czasu pracy. Chcielibyśmy, żeby skracając czas pracy, można było lepiej wykorzystać nowoczesny park maszynowy, który zainstalowaliśmy w fabrykach. Nie może on stać bezczynny. Zostanie także przyspieszony rozwój budownictwa szpitalnego. Jesteśmy zainteresowani, żeby wszyscy, co związane jest ze zdrowiem ludzi pracy, było realizowane w odpowiednim czasie i dobrze. Chcemy, żeby ludzie po pracy mogli znaleźć wypocząć, zregenerować swoje siły — na te cele też pójdzie sporo środków.

Rozwój świadczeń socjalnych, skala postępu socjalnego i społecznego — są ściśle związane z dalszym dynamicznym rozwojem całej gospodarki narodowej. Im szybszy i jakościowo wyższy będzie ten rozwój, tym bardziej będzie wrażliwa również fundusz spożycia zbiorowego.

— Widzimy bardzo duże zmiany na korzyść w zakresie budownictwa mieszkaniowego. Jaka jest perspektywa w tym zakresie?

— Program rozwoju budownictwa mieszkaniowego jest wielkim programem. Ale nie szkanie — to jeszcze nie wszystko. Trzeba do tego mieszkanie doprowadzić wodę, gaz, umożliwić zakup mebli, zbudować szkołę. Słowem wszystko, co towarzyszy temu mieszkaniu. W to wszystko trzeba było zainwestować. Dlatego ta 5-latka, którą kończymy za 3 miesiące, była okresem ogromnego wysiłku w budownictwie. W stosunku do poprzedniej 5-latki zwiększyliśmy w bieżącym 5-leciu liczbę budowanych mieszkań o prawie 200 000, przy czym są to mieszkania większe. Równocześnie rozwinięły się przemysł materiałów budowlanych, przemysł meblarski — wszystko to, co związane jest z wyposażeniem mieszkań.

W latach 1976 — 80 planujemy zbudowanie 1 525 000 mieszkań, czyli o 400 000 mieszkań więcej niż w tej 5-lacie. Nie twierdzę, że to jest górna granica naszych możliwości. Jeżeli będziemy dobrze

pracować, jeżeli wytworzymy dostateczną ilość potrzebnych środków, wówczas ja pierwszy podniosę ten problem i zaproponuję zwiększenie rozmiarów budownictwa mieszkaniowego o kilkadziesiąt tysięcy mieszkań.

Będziemy w dalszym ciągu traktować sprawę budownictwa jako rzecz najważniejszą. Oczywiście będziemy także starać się, aby to budownictwo było jakościowo dobre itp.

— W ostatnich latach obserwujemy duży wysiłek partii i rządu na rzecz zaopatrzenia rynku w podstawowe artykuły spożywcze. Obserwujemy jednak braki w zaopatrzeniu w niektóre artykuły spożywcze, zwłaszcza w mięso i wędliny. Jakże zostaną podjęte działania w celu złagodzenia tego problemu?

— Mamy w kraju stały i znaczny wzrost spożycia mięsa, a także i jego przetworów. Na VI Zjeździe partii założyliśmy wzrost spożycia mięsa i przetworów mięsnych w obecnym 5-leciu o 8 kg na 1 mieszkańca. Okazało się, że w bieżącym 5-leciu wzrost ten wyniesie ok. 17 kg.

W roku 1975 spożycie mięsa wyniesie na głowę ludności ok. 70 kg.

Jeśli chodzi o przyszłą 5-latkę, to zakładamy, że ta konsumpcja powinna wynieść na koniec 1980 r. 79 — 81 kg. Oczywiście trzeba będzie pracować, żeby to mięso było, żeby można było to mięso dostarczyć na rynek. To jest uzależnione od wielu spraw, przede wszystkim od tego, jak będzie pracowało nasze rolnictwo.

Jeśli chodzi o strukturę konsumpcji, to niestety, mamy tę strukturę nie dobrą, wciąż jeszcze zbyt mało artykułów przemysłowych na rynku. Wciąż jeszcze rozwija się ta produkcja nie w takim stopniu, żeby ludzie z większym zainteresowaniem zwracali się ku artykułom przemysłowym, a mniej — ku artykułom spożywczym. Naturalnie, będziemy także mocno rozwijać nasz przemysł rolno-spożywczy. Na ten przemysł w tym 5-leciu wydatkowano 2-krotnie więcej, niż w poprzednim 5-leciu i więcej niż w poprzednich 25 latach.

— Spotykamy się w dyskusjach bardzo często z problemem, dotyczącym cen. Jaką przewiduje się politykę w tym zakresie?

— Myślę, iż zapewnienie stałego wzrostu dochodów realnych ludności jest podstawowym zadaniem, warunkującym osiągnięcie tego celu, jakim jest wzrost poziomu życia naszego narodu. I myślę, że tylko na tym tle można mówić o cenach. Bo ruch cen w rozwijającej się gospodarce nie jest niczym nienormalnym.

Z punktu widzenia kształtowania warunków życia ludności, decydujące znaczenie ma wzajemny stosunek pomiędzy dynamiką dochodów ludności, a ruchem cen. Relacje pomiędzy zmianami kosztów utrzymania, a dynamiką dochodów decydują bowiem o poziomie dochodów realnych ludności. I to jest ta podstawowa sprawa. W naszym kraju ruch cen i wzrost kosztów utrzymania w ostatnich latach należał do najwolniejszych w świecie. Wskaźnik kosztów utrzymania przeciętnej rodziny pracowniczej w Polsce w roku 1974 wzrósł o ok. 5 proc. Wzrost przeciętnej płacy realnej wyniósł w naszym kraju 8 proc. wobec planowanych 5 proc. W roku 1975 wzrost ko-

szków utrzymania, pomimo podwyżki cen papierosów oraz niektórych opłat za przejazdy pociągami wyniesie 2 do 2,5 proc.

Ważnym elementem naszej polityki cenowej w ostatnich latach była stabilizacja cen podstawowych artykułów żywnościowych. I ta polityka spełnia niezwykle pozytywną rolę, m. in. w podniesieniu stopy życiowej społeczeństwa, a zwłaszcza ludzi mniej zarabiających. W dłuższym okresie czasu stabilizacja cen żywności powoduje jednak relatywne jej tanienie i przyczynia się do szybszego wzrostu popytu na żywność, w tym zwłaszcza na mięso niż na inne artykuły.

Nadrzędną zasadą polityki cen będzie w dalszym ciągu zapewnienie wzrostu płac i dochodów realnych, zgodnie z uchwala jaką przyjmie VII Zjazd partii.

— Obserwujemy na co dzień budowę największej inwestycji 30-lecia PRL — huty „Katowice”. Jak realizacja tej inwestycji wpłynie na zmianę struktury i charakteru polskiego hutnictwa?

— Nie moglibyśmy się tak szybko rozwijać, nie moglibyśmy budować tak dużo — gdybyśmy nie mieli stali. Otóż, niestety, nam tej stali nie starcza, tak jak nie starczało do tej pory cementu. Na stal wydajemy ogromne ilości pieniędzy. I niestety, będziemy musieli jeszcze te pieniądze wydawać przez kilka lat, nim nie zbudujemy huty „Katowice”, i nim huty „Zawiercie” i „Nowotki” nie osiągną docelowych zdolności produkcyjnych. Ale budowa huty „Katowice” — to nie jest tylko sprawa dostarczenia krajowi odpowiedniej ilości stali, to także sprawa modernizacji starego hutnictwa, pracującego w warunkach niesłychanie trudnych, szczególnie w okresie gorącego lata.

Stąd decyzja o budowie huty „Katowice”. Stal — to jest to, co decyduje o rozwoju kraju i o przyszłości jego gospodarki.

— Jakże są perspektywy rozwiązania trudności w transporcie i komunikacji w kraju?

— Kłopotów transportowych mamy sporo. Bierze się to z przestarzałego taboru kolejowego i z nie zawsze najlepiej rozwiązanych połączeń komunikacyjnych. W tym 5-leciu podjęliśmy decyzję o budowie nowych magistrali. O ile np. w poprzedniej 5-lacie zbudowano w Polsce ok. 120 km torów kolejowych, to w tej 5-lacie zbudujemy ich ok. 1200 km. Ale wciąż mamy trudności, a przewozić trzeba znacznie więcej. Sądję, że sprawa ta będzie rozwiązana.

Budujemy nie tylko koleje, ale także drogi szybkiego ruchu. Chcemy, aby podstawowe arterie komunikacyjne były nowoczesne, żeby przejmowały nie tylko ruch osobowy, ale także dużą część transportu towarowego.

— Bardzo często w ostatnim okresie pisze się o trudnej sytuacji paliwowo-energetycznej w Europie i w świecie. Jak wygląda sytuacja w tym zakresie u nas w kraju, w RWPG, ze szczególnym uwzględnieniem rozwoju polskiego górnictwa węglowego.

— Ceny na ropę bardzo wzrosły. W związku z tym z kosztami zakupu ropy, staje problem węgla. My ten węgiel mamy w dużych ilościach — i myślę, że wykorzystujemy go, jak dotychczas, dobrze.

Myślę też, że trzeba będzie ustawić się w związku z tą sytuacją, jaka zaistniała w świecie, na chemiczną przeróbkę węgla — dlatego, że potrzebne są nam podstawowe surowce wyjściowe dla rozwoju produkcji włókien sztucznych czy innych produktów.

Rozwój przemysłu węglowego w Polsce jest sprawą zasadniczą. Będziemy rozwijać górnictwo węgla kamiennego i brunatnego. Sądję, że i węgiel, i ten gaz ziemny, który w większości importujemy ze Związku Radzieckiego, a także ropa, którą importujemy ze Związku Radzieckiego oraz ropa, którą kupujemy na zachodzie — to wszystko będzie stanowiło o bazie energetycznej oraz o naszej bazie surowcowej.

— Wiemy, że jest grupa za trudnionych, że pracujących, która kosztom ofiarnej załogi korzysta np. z dorobku socjalnego i innych świadczeń. Co partia i rząd zamierzają zrobić nadal na rzecz podnoszenia we wszystkich środowiskach dyscypliny społecznej i dyscypliny pracy, a także zmniejszenia fluktuacji załóg?

— Istotnie, sprawy mają się nie dobrze. Dla przykładu powiem, że w 1970 r. liczba godzin nieprzepracowanych, bez urlopów wypoczynkowych wynosiła na 1 robotnika grupy przemysłowej 169. W 1974 r. — 193 godziny, a w I półroczu br. już 105 godzin. 200 godzin rocznie to odpowiednik jednego miesiąca pracy.

Zjawiska te należałoby rozpatrywać zarówno w płaszczyźnie produkcyjnej, jak i moralno-wychowawczej. W tej pierwszej chodzi o straty produkcyjne, pogorszenie stopnia wykorzystania maszyn i urządzeń, o utrudnianie prawidłowej organizacji procesu produkcji, o pogotowie trudności w utrzymaniu równowagi rynkowej, wzrost kosztów produkcji. Ale niemniej istotne są negatywne zjawiska w sferze moralno-wychowawczej. Zdajemy sobie z tego sprawę i wiemy, że każdy kto uchyla się od należytego wykonywania pracy, czyni to na koszt pozostałych, uczciwych pracowników całego swe go zakładu, całej gospodarki narodowej, całego społeczeństwa.

Same zarządzenia, same ustawy nie rozwiążą problemu. Najważniejsze jest wszechstronne wychowawcze oddziaływanie na ludzi.

## Z prac Rady Ministrów

Dokończenie ze str. 1

o ogólnej równowadze ekonomicznej państwa w warunkach utrwalania osiągniętej wysokiej dynamiki rozwoju. W toku dalszych prac nad planem położy się nacisk na jakościowe, intensywne czynniki rozwoju, a więc na sprawy związane z lepszym wykorzystaniem potencjału produkcyjnego, surowców i materiałów, myśli technicznej, a także różnorodnych rezerw społecznych i ekonomicznych.

Rada Ministrów zaakceptowała na posiedzeniu szereg postanowień, których celem jest usprawnienie bieżącej działalności gospodarczej; postanowienia te będą w najbliższych dniach przekazane zainteresowanym organom zarządzania. Resorty, zjednoczenia i przedsiębiorstwa, urzędy wojewódzkie i cała administracja terenowa zostały zobowiązane do szybkiego i skutecznego wdrożenia przyjętych ustaleń w życie. (PAP)

Księgarnie te dysponują pierwszą partią broszury; za kilka dni będzie ona do nabycia we wszystkich księgarniach „Domu Książki”. (PAP)

Jak informuje „Dom Książki” od

wczoraj można nabywać broszurę „XVIII Plenum KC PZPR” zawierającą podstawowe materiały i dokumenty. Zainteresowani mogą na być wspomnianą broszurę w księgarni „Człowiek — Świat — Polityka” w Poznaniu przy ul. Czerwonej Armii 77 oraz w księgarniach wojewódzkich w: Kaliszu przy ul. Śródmiejskiej 14, Lesznie — Rynek 8, Koninie — Dworcowa 1 i Pile przy alei Piastów 26.

— Broszura „XVIII Plenum KC PZPR” w księgarniach

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄZKA — RUCH”  
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejserowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.  
Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. A. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.  
Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) przyjmują doręczyciele i urzędy pocztowe. Prenumeratę zbiorową zamawia się w Przedsiębiorstwie Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch”: ul. Zwierzyniecka 9, tel. 60-813, Poznań, konto PKO nr 5-6-151. Indeks nr 35029. R-18

Zachmurzenie małe lub umiarkowane, na północnym zachodzie wystąpi przejściowy wzrost zachmurzenia i miejscami możliwe opady. Temperatura minimalna, od 9 do 14 stopni. Temperatura maksymalna od 25 do 30 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Skrzypczak.

2 STRONA

GŁOS — 20/21 IX 1975



# Współodpowiedzialność za miejsce w świecie

Oczywista jest współzależność między sytuacją wewnętrzną państwa a jego pozycją w świecie. Pozytywnie tę określają bowiem w głównej mierze osiągnięcia społeczno-gospodarcze. Wszelako, z drugiej strony, warunkiem zabezpieczenia i pomnażania tych osiągnięć jest taka sytuacja międzynarodowa, która gwarantuje pomyślny rozwój i bezpieczeństwo państwa.

Współzależność ta uwidoczniła się szczególnie wyraźnie w ciągu ostatnich lat. W wyniku konsekwentnych wysiłków ZSRR i innych państw socjalistycznych, układ sił zmienił się zdecydowanie na rzecz pokoju. Poprawa stosunków między państwami o odmiennych ustrojach przyniosła pogłębienie się procesu odprężenia; stworzone zostały warunki dla rozwijania twórczej i wzajemnie korzystnej współpracy, sprzyjającej aspiracjom społeczno-ekonomicznym wszystkich państw Wschodu i Zachodu oraz podnoszeniu poziomu życia ich społeczeństw.

Polska zawsze aktywnie uczestniczyła w utrwalaniu procesu odprężenia. Znanie powszechnie i wysoko cenione są nasze inicjatywy w tej mierze. Nigdy jednak nasze wysiłki w tym kierunku nie były równie intensywne i owocne jak w okresie mijającym od VI Zjazdu partii, którego uchwały stały się ważkim impulsem działania naszego państwa także w dziedzinie międzynarodowej współpracy i bezpieczeństwa.

Podjętą bezprecedensową w swej historii starania, polska dyplomacja wniosła ważny wkład w urzeczywistnienie Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Pomyślne jej wyniki stanowią doniosły sukces wszystkich uczestniczących w niej państw. Z polskiego punktu widzenia szczególne znaczenie ma fakt, iż formułując jednoznacznie zasady nienaruszalności granic i integralności terytorialnej, potwierdzając niepodważalność i nieodwracalność polityczno-terytorialnego stanu rzeczy w Europie, ukształtowanego w rezultacie zwycięstwa nad faszyzmem i powojennego rozwoju — uchwały Konferencji otwierają zarazem nowe możliwości w budowie trwałego, pokojowego współżycia. Stwarzają szanse pogłębienia międzynarodowej współpracy gospodarczej, odpowiadającej strategii rozwojowej naszego państwa.

Oplera się ona niezmiennie na współpracy z ZSRR i innymi państwami socjalistycznymi. Braterskie stosunki z Krajem Rad — stwierdza Wytyczne Komitetu Centralnego na VII Zjazd PZPR — tworzą mocny fundament, na którym budujemy społeczno-gospodarczą pomyślność Polski. O tym, że współpraca ta mierzy bardzo wysoko, świadczą najlepiej fakt, iż według wstępnych opracowań planu wzajemnych obrotów gospodarczych w następnym pięcioleciu, uzgodnionych podczas niedawnej wizyty premiera Aleksieja Kosyginina, winny one wzrosnąć o połowę. Dominującą pozycję w tych obrotach stanowią nowoczesne maszyny i urządzenia oraz kompletne obiekty przemysłowe. Pod wieloma względami wyższy poziom osiąga także nasza współpraca z innymi państwami socjalistycznymi, programowana w ramach integracyjnych poczynań członków Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, w tym zwłaszcza z najbliższymi sąsiadami — CSRS i NRD.

Odprężenie w stosunkach międzynarodowych sprzyja rozszerzaniu naszej współpracy także z wieloma państwami Zachodu. Wi-

domym tego potwierdzeniem stało się w ostatnim czasie zintensyfikowanie stosunków z Francją, USA i Szwecją, uwieńczonych wizytami prezydentów Valéry'ego Giscarda d'Estaing i Geralda Forda w Warszawie oraz Edwarda Gierka w Sztokholmie. Zawarliśmy, stawać się istotne novum we wzajemnych stosunkach handlowych, wieloletnie umowy o współpracy gospodarczej, naukowej i technicznej. Współpraca ta, podnosząc odprężenie na wyższy stopień, jest zarazem świadectwem naszej wzrastającej aktywności w stosunkach międzynarodowych, umiejętnego wykorzystania nowych elementów w tych stosunkach, dla realizacji podstawowego celu polityki partii, jakim jest zapewnienie wszechstronnej pomyślności wszystkich Polaków.

Ważkie znaczenie dla całego procesu odprężenia w Europie miało także przełamanie impasu w normalizacji stosunków między Polską a Republiką Federalną Niemiec. Osiągnięte przez przywódców obu państw porozumienie w sprawie rozwiązania problemów, które były przedmiotem wieloletnich rokowań, stwarza szanse lepszego wzajemnego ułożenia współżycia. Nie bez znaczenia jest i to, że porozumienie, uzgodnione w Helsinkach bezpośrednio po zakończeniu Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, przyjęte zostało jako pierwszy, praktyczny sprawdzian nowego klimatu politycznego, który stał się udziałem naszego kontynentu po podpisaniu Wielkiej Karty Pokoju.

Wszelako, mimo postępów odprężenia, świat współczesny nie jest wolny od niebezpieczeństw. Przepelnione są ciągle arsenały i podejmowane próby nasilenia wyścigu zbrojeń. Przeciwnicy odprężenia, których nie brak zarówno wśród prawicowych sił państw kapitalistycznych, jak i maoistycznego kierownictwa Pekinu, nie rezygnują bynajmniej z odwrócenia biegu historii i cofnięcia świata wstecz, w okres globalnego napięcia.

Oto dlaczego działalność na rzecz pokoju i bezpieczeństwa pozostaje racją nadrzędną strategii naszych poczynań międzynarodowych, sprecyzowanej w Wytycznych.

Strategia ta wynika z ustroju socjalistycznego oraz z głębokiego przeświadczenia, iż tylko w warunkach pokoju możliwe jest spożytkowanie twórczej energii narodu, wszystkich środków znajdujących się w dyspozycji kraju, na pomnażanie naszych osiągnięć. Bezdzienne ją realizować, umacniając jedność państw socjalistycznych i wszystkich sił postępu, utrwalając zasady pokojowego współżycia, zabiegając o ograniczenie i eliminację wyścigu zbrojeń oraz włączając się w szeroką współpracę międzynarodową. Życie dowiodło — powiedział Edward Gierek na XVIII Plenum KC PZPR — że jest to strategia najbardziej sprzyjająca naszym interesom narodowym i socjalistycznemu rozwojowi państwa.

Wszystko czego dokonaliśmy w mijającym pięcioleciu sprawiło, że wzrosła pozycja Polski w świecie. Wszelako nie jest nam ona przydana raz na zawsze. Trzeba o nią nieustannie zabiegać. Najlepszym zaś tego sposobem jest pomnażanie naszych osiągnięć. Warto o tym pamiętać.

JERZY WALASEK

W poniedziałek, 22 września o godz. 19 w Galerii Nowej w Poznaniu przy ul. Dąbrowskiego 5, działającej pod auspicjami Teatru Nowego, ZW ZMS w Poznaniu i „Głosu Wielkopolskiego” odbędzie się pokaz kolekcji Emila Zegadłowicza ze zbiorów muzeum w Gorzeniu Górnym. Zaprezentowane zostaną malarstwo, grafika i rysunek. Pokaz jest jedną z imprez zorganizowanych z okazji 100-lecia Teatru Polskiego w Poznaniu; połączony będzie z recytacją wierszy Emila Zegadłowicza i z koncertem muzyki Karola Szymanowskiego.

Zagodne zbocza gór, pokryte zielenią lasów. Dolina płynnie rzeka Skawa. Tu z przełęczy wyraźnie widać jej srebrzystość. Beskidy. Powietrze nad nimi bardziej chłodzi światło niż gdzie indziej... Omijając wielkie kopce mrówek, schodząc ze zbocza góry Grodzisko ku domowi. Stoi pośrodku wysokich drzew, ukryty prawie za ich ścianą. Zaczęła się już jesień, drzewa zrzucają żółte liście na górny taras domu, na stręgę go amfory. Wchodzę w mroczną, wysoko sklepioną sien. Naprzeciw wejścia rzeźba głowy. W manierze młodopolskiej wychylona w dziwnym geście do przodu. Przy schodach dwie inne głowy patrzą na siebie. Pełne smutku, lęku, chęci zatrzymania wcho- dzącego... Diabły beskidzkie. U powali napis: „Zle myśli ostaw djabłom, a pełne pogody serce naprzeciw serca nieś na strome schody”.

Muzeum Emila Zegadłowicza w Gorzeniu Górnym koło Wadowic. Województwo wielkopolskie. Do Poznania — daleko. A przecież sprawy poznańskie mnie tu przywiodły. Emil Zegadłowicz, poeta, prozaik i

Wnętrze muzeum w Gorzeniu Górnym — obrazy Ludwika Miskiego.

Fot. (2) — Archiwum



Zenon Kosidowski, Stanisława Wysocka, Emil Zegadłowicz i Wanda Komorowska na placu Wolności międzywojennego Poznania.

W muzeum Emila Zegadłowicza

## Beskid blisko Poznania

dramaturg, w latach 1927 — 1932 był kierownikiem literackim Teatru Polskiego w Poznaniu. Redagował poznańską „Tęczę” i „Świat Kulis”, był dyrektorem programowym po znańskiego radia. Jedną z najbardziej znanych postaci międzywojennego Poznania. Po ogłoszeniu słynnego „Listu pasterskiego”, atakującego ówczesny obskurantyzm, rozgoryczony wraca z rodziną do Gorzenia. Czeka tutaj na niego u stóp góry Grodzisko dom o dziedziczonej po ojcu Tytusie. Mówi córka pisarza, pani Ateśa Rudel, która wraz z synem Adamem prowadzi muzeum:

— Do Poznania przyjechaliliśmy w 1927 roku. Ojciec, matka, siostra Elżbieta i ja zamieszkaliśmy na Chwałiszewie. Mała wtedy byłam, ojciec odziora dzał mnie do szkoły. Gdy wracałam do domu, często przychodziłam do niego, do radia na Plac Wolności. Pamiętam takie wielkie Kubowe fotele, w których się zupełnie gineło, siadając. Na Dzień Matki ojciec napisał wiersz. Mówiłam go wte-

dy przez radio i nawet była potem wzmianka w poznańskiej prasie: „Mała Ateśa Zegadłowiczówna wygłosiła wiersz napisany przez jej ojca”. Przychodziłam też do redakcji „Tęczy”, na piętro nad księgarnią św. Wojciecha. Ale najbardziej lubiłam odwiedzać ojca w Teatrze Polskim. Stawałam za kulisami i patrzyłam na próby. Mogłam tam tak stać godzinami. Pamiętam też jubileusz Stanisławy Wysockiej. Cóż, dzieckiem wtedy byłam, jej suknię lila zapamiętałam najbardziej. I jak akcja sztuki została przerwana i składowali Wysockiej życzenia na scenie, ojciec też.

... U nas w domu było stale pełno przyjaciół ojca. Poeci, malarze, profesorowie. A gdy wróciliśmy znowu do Gorzenia — tu był prawdziwy salon artystyczny. Ukrywała się u nas też Wanda Wasilewska. Do Gorzenia często przyjeżdżał Leon Kruczkowski, Stefan Jaracz. Ojciec szczególnie kochał plastyków, zawsze ich było u nas pełno. Zbigniew Pronaszkowski, Jerzy Hulewicz, Ludwik Miskowski, Stefan Żechowski, Wincenty Bałys... Czwartego i piątego czerwca roku 1933 uroczyste obchodzono tutaj dwudziestopięciolecie pracy literackiej ojca. Został mianowany obywatелеm honorowym Wadowic, ulicę Tatrzańską nazwano jego imieniem. Po ukazaniu się powieści „Zmory” wszystko to anulowano, przywrócono dopiero po wojnie...

— Ojciec ogromnie kochał Beskid. Pisał wiele o biedzie miejscowego ludu. Zbierał sztukę beskidzką po strychach, starych kościołach, od artystów ludowych. Świątki drewniane, ptaszki beskidzkie. Jędrzej Wowro, chłop bezrolny, wspaniały rzeźbiarz, zyskał sławę dzięki ojcu. Ojciec zbierał też pierwsze wydania Mickiewicza, Słowackiego. Umarł w 1941. I wtedy Niemcy zabrali nam całą bibliotekę ojca, przepiękne zbiory świątków. Już nigdy do Gorzenia to nie wróciło... W 1946 roku urządziliśmy tu sami muzeum, od 1968 jest to oficjalne muzeum PTTK. Ale braknie pieniędzy na konieczne remonty domu...

Pani Ateśa o dawnych latach mówi tak, jakby to dzisiaj jeszcze było. Padają nazwiska, imiona, gdzie, kiedy...

Po krętych schodach — do góry. W pierwszej sali beskidzkie świątki, malowidła na szkle, ocalała ich resztki. Pięć następnych pokoi — obrazy, grafiki i rysunki Ludwika Miskiego, Leona Wyczółkowskiego, Jerzego Hulewicza. Liczne portrety gospodarza domu. Ale także — rogalińskie dęby. Przejmujące swą ekspresją rysunki Stefana Żechowskiego do „Motorów” Emila Zegadłowicza. Rysunki

Dokończenie na str. 6.

WŁODZIMIERZ BRANIECKI

STRONA

GŁOS — 20/21 IX 1975

3

Nie zawsze na linii

## My ruin nie lubimy

Ochrony Zabytków nie dobiegł jeszcze końca, a już właśnie w Chęcinach powstał plan budowy dwustupniowego osiedla. Opinia Instytutu Planowania Przemysłowego Politechniki Warszawskiej brzmi uprzedzająco: „Podyktowana ciastym pragmatyzmem i krótkowzrocznością lokalizacja wielkiego zespołu mieszkaninowego w Chęcinach bardzo by zubożyła region świątokrzyski i byłaby dotkliwym ciosem dla polskiej kultury”. Ale mieszkaniowa potrzeba — powie ktoś na to. Zgoda. Czy jednak presja społeczna, jaka stanowiła potrzebę mieszkani-

owej, musi być zastaną dymną, za którą kryje się lekceważenie kultury i zwykła indolencja, która każe budować byle jak i byle gdzie? Nowoczesne osiedle nie musi szpecić starego miasta, może być zlokalizowane nieco dalej, nie mó-

wiąc już o tym, że nie musi być przeraźliwie standardowe i monotonne. Ale o tym ktoś musi pomyśleć. A z tym myśleniem o ochronie rzeczy pięknych nie jest u nas najlepiej. Dziwna to sprawa — przez wieki istniały w Polsce zabytki, przemysł natomiast rozwinął się właśnie wtedy dopiero w ciągu ostatnich 30 lat. Ale w naszym życiu społecznym przeważa typ myślenia produkcyjnego, tak jak byśmy nigdy w historii nie trudnili się niczym innym poza produkcją. Nikt nie zburzy szpetnej fabryki, nawet takiej, która daje niewielki do-

chód. Bo to byłby skandal i dewastacja. Można zburzyć zabytek nawet wbrew opinii historyków sztuki. Nikt z tego powodu karać nikogo nie będzie.

Niszczące w Polsce wiele zabytków — dworów, szlacheckich, pałacików we

Ala ktoś je kiedyś pielegnował, ktoś się nimi cieszył, ktoś miał tam miły kątek. Po tem zburzono je, nie uprzedzając o przykrym fakcie, bo zaważyły względy pragmatyczne. Może te względy były bardzo istotne, ale czy można niszczyć komuś coś, nie wdając się z nim nawet na ten temat w dyskusję? Innym przykładem jest niszczenie przyrody. O wartości materialnej lasu i pola można już uprzedzić mówić. A mimo to dyrektor jednej z hut, która w trutą opodal zieleń całej wsi, powiedział kiedyś do mnie: co pani się tak rozczuła nad tym drzewkiem, nad tą krówką? Czy pani wie, że my dajemy krajowi miliardy?

I to właśnie jest w tym wszystkim najgroźniejsze. To spojrzenie przez papier banknotów. Pięknie jest dawać krajowi miliardy. Ale można ich równie nie dawać, dając z siebie wiele. Zniszczyć las, zniszczyć zabytek lub działkę można bardzo szybko. Pracują zaś na to pokolenia. Co beda zwiedzać ludzie, jeśli dziś nie zadamy o Zamość, o Chęciny, o stare pałace i stare lasy?

KRYSTYNA JAGIELLO

Wszyscy wiemy, że należy podziwiać zabytki.

Dawnych wspomnień czar budzą niekiedy domy zupełnie nowe, które przetrwały z ruin. Nie wiem, czy jest na świecie kraj, który odbudował z takim pietysmem dla przeszłości spory kawał zniszczonego miasta, jak to uczyniono w Warszawie. Ale niestety jest to ten sam kraj, który ze sporym lekceważeniem odnosi się do zabytków, które uprzedzają nie rozpisywały się jeszcze w gruzy, ale niszczą.

Po wojnie odbudowaliśmy zniszczone miasta, w tym także i zabytki. Ale brakowało nam butów i ubrań. Dziś uprzedzają na innym poziomie, ale również jesteśmy społeczeństwem o niezaspokojonych potrzebach konsumpcyjnych. Ochrona zabytków — pomiędzy istniejącą potrzebą, ministerstwo, które czuwa, oraz prawo, które ją nakaże — jest dla nas ciągle luksem. W odczuciu wie-





## W Zielonej Górze

Pełne wdzięku są stare uliczki Zielonej Góry. Ale urody nie można też odmówić nowym dzielnicom tego miasta, chętnie odwiedzanego przez turystów z całego kraju. Na zdjęciu: ulica Westerplatte w centrum Zielonej Góry.

CAF — fot. Gawalkiewicz

## Ludzie i mechanizmy

# „Dobry wieczór, kierowniku!”

Zanim wyjaśnię ten zagadkowy tytuł, proszę o chwilę cierpliwości. Każdy, kto ma dziś prawo jazdy, wie ile czasu, pieniędzy i nerwów trzeba było „stracić”, aby je zdobyć. Kandydata na kierowcę — amatora poddaje się oczywiście lżejszym „torturom” niż kandydata na kierowcę zawodowego. To zrozumiałe, ich obowiązki, uprawnienia i odpowiedzialność są różnicowane, ale jakieś wymagania — wcale nie małe — stawia się nawet kierowcy-amatorowi. Jakże więc są te minimalne wymagania?

Najpierw kandydat na kierowcę robi badania: udaje się do okulisty i laryngologa, do neurologa, psychiatry lub do innych jeszcze specjalistów — zależnie od stanu zdrowia. Po tym robi prześwietlenie płaskiej i przerożne testy. Gdy wyniki ma już w ręku, „ostrożnie podchodzi” do właściwego lekarza rejonowego, który oprócz specjalnych badań lekarskich przeprowadza również wywiad na temat historii przebiegów chorób i skłonności do zachowań patologicznych, np. do alkoholizmu. Jak wszystkie dobrze pójdz, kandydat otrzymuje zaświadczenie o braku przeciwwskazań do prowadzenia pojazdu określonej kategorii, w przeciagu określonego czasu, np. jednego, pięciu lub więcej lat.

Gdy ten etap został pomyślnie zakończony, zaczyna się na uka jazdy, pod nadzorem instruktora. Krok po kroku kandydat na kierowcę zgłębia tajniki uruchamiania wozu, przy spieszaniu, zwalniania, hamowania, wyprzedzania, wymijania, jazdy do tyłu, skrętów w prawo, w lewo i o 360 stopni, wjeżdżania w waska bramę, pod górke, z górki itp. Mniej więcej 50 procent całego kursu, tzn. ponad 20 godzin, przeznacza się wyłącznie na praktyczną naukę jazdy, a jeśli uczeń nie jest zbyt pojętny, to odpowiednio więcej. Resztę czasu poświęca się na poznanie budowy pojazdu, na zrozumienie nie podstawowych przynajmniej mechanizmów działania, na „wkucie” przepisów i znaków drogowych oraz zasad udzielania pierwszej pomocy. Kiedy instruktor jazdy uzna, że kandydat zasługuje na „rozgrzeszenie”, to dopuszcza go do egzaminów. Teraz już nie ma żartów, instruktor nie może pomóc, egzaminator tylko wyraża krótkie polecenia, obserwuje ruchy kandydata i ocenia go ostro, bezwzględnie! Jeśli popełni choćby jeden błąd to „wysiedka”, wraca do dalszej nauki. A teorię zdaie swoja droga. Obowiązuje KIM JESTES — MUSISZ UMIEĆ, inaczej PRAWA JAZDY NIE DO STANIESZ!

Posiadanie upragnionego wozu i prawa jazdy nie oznacza, że pozostawiony już jesteś sam sobie. Oprócz znaków drogowych i milicjantów kierujących ruchem, codziennie rano o 7.35 wita Cię przez radio serdeczny głos Dr Wodiczko (?): „DZIEŃ DOBRY, KIEROWCO!” Czujesz wtedy, jak pada Ci Ci swoją pomocną dłoń, jak pragnie bezpiecznie przeprowadzić Cię przez nieznane drogi, jak wskazuje przeszkody i sposoby ich ominięcia jak wresz-

cie zawiłe „reguły gry” tłumaczy na zrozumiałym dla wszystkich języku codziennych zachowań. Istotne jest również to, że z tonu jego głosu i z treści jego słów przebiega nie tylko wiara w człowieka w ogóle, lecz także szczególna troska o Ciebie, Kierowco, i pozostałych użytkowników dróg, wyrażana w poezjonalnym życzeniu: „Szerokiej drogi!”

A jak to jest z tymi, którzy kierują ludźmi? Większość z nich „zasiada za kierownicą” bez żadnych badań ani egzaminów, które potwierdzałyby posiadanie przez nich pewnych szczególnych kwalifikacji do kierowania, nie jednym przecież pojazdem, złożonym ze ściśle określonej liczby elementów i możliwych do przewidzenia reakcji, lecz — do kierowania ludźmi, z których każdy jest „twarem” niesłychanie skomplikowanym, wrażliwym i nie zawsze reagującym tak samo w podobnych sytuacjach.

Po zakończeniu II wojny tu lu nowych i trudnych rzeczy trzeba było się uczyć, że na „naukę” jazdy nie starczyło już czasu. Chwytali więc Kolombowie za kierownicę i do dawali gazu! Na pewno szczerze pragnęli kierować jak naj, lepiej, ale same szczerze chęci, bez podbudowy teoretyczno-praktycznej, rzadko kiedy wystarczy do sprawnego, bezpiecznego kierowania pojazdem, na wet niezbyt skomplikowanym. A coż dopiero mówić o kierowaniu ludźmi!

Prawdopodobnie nikt dokład nie wie, ilu i jakich mamy kierowców. W jednym tylko resorcie policzone, że mu si ich być około 30 000. Kilka naście lat temu stawialiśmy pierwsze kroki w doskonaleniu kadr kierowniczych. Dziś jesteśmy już tak dobrzy, że nie tylko zajmujemy się doskonaleniem aktualnych kierowców, lecz także przygotowujemy kandydatów na stanowiska kierownicze. Jednak procent czasu, jaki przeznacza się na problemy związane z kierowaniem ludźmi, jest — moim zdaniem — wciąż jeszcze niedostateczny. Rzadko kiedy przekracza on 1/5 ogółu czasu przeznaczanego na całe doskonalenie. Wszystko po za wiedzą o człowieku zawsze wydaje się być ważniejsze, pilniejsze, ekonomiczniejsze itp. Szkoła też nie potrafiła dotychczas „sforsować tej barykady”, za którą ukryte są tajemniki ludzkiego ciała i duszy.

Nic więc dziwnego, że nawet bardzo wykształceni kierownicy wiedzą niewiele na temat „skomplikowanych mechanizmów działania, napędzających istoty, którymi oni kierują”. W porównaniu do kandydatów na kierowców — amatorów, nasza kadra kierownicza w większości przypadków „jeździ na wariackich papierach”. Takie pojęcia jak: motyw, potrzeby, postawy, oceny, systemy wartości, normy społeczne, wzory zachowań itp., choć należą do słownika elementarnych pojęć stosowanych w naukach społecznych, dla większości kierowców stanowią gąszcz nie do przebrnięcia w ciągu maksimum kilkunastu godzin, poświęconych ogólnie mówiąc na „humanistyczne aspekty pracy kierowniczej”.

Szybkie postępy w nauce robi ten, kto systematycznie zwiększa stopień utrudnienia, wprowadza codziennie nowe

bardziej skomplikowane pojęcia, zasady, teorie i próbuje praktycznie stosować je w coraz trudniejszych układach. Tak właśnie uczymy się kierować samochodem. Tu nie tylko codziennie dowiadujemy się czegoś nowego i trudniejszego o samochodzie, którym kierujemy, lecz również o sobie samych. A instruktor, zależnie od jego temperamentu i nerwów, też dostarcza nam sporo okazji do „przeglądania się w lusterku”, nie żałując nieraz dosadnych słów i gwałtownych ruchów, aby nas przywołać do przytomności! Nie tylko musimy wiedzieć, co to jest „sprzęgło”, lecz także, na jakich zasadach ono działa i co się stanie, gdy zamiast je wyłączyć, my je włączymy.

Postępy w nauce w wielkiej mierze zależą również od naszej świadomej woli nauczania się czegoś. Zdecydowana większość kandydatów na kierowców CHCE SIĘ NAUCZYĆ DOBRZE I BEZPIECZNIE KIEROWAĆ POJAZDEM! Nie wszyscy natomiast kierowcy rozumieją potrzebę uczenia się. Z wielką satysfakcją muszą stwierdzić, że ci, z którymi miałam przyjemność zetknąć się na zajęciach, z reguły wykazywali rzeczywiste zainteresowanie tematem i dążyli do nauczania się możliwie jak najwięcej. Ich aktywność z kolei pomagała im w zgłębianiu tajemnic ludzkich motywacji, a ponadto mnie też dostarczała cennych doświadczeń. Jednak z wypowiedzi wielu kierowców wynikało, że tego rodzaju wiedza, ciekawa i niezwykle potrzebna, przychodzi zbyt późno i w zbyt małych dawkach, że trzeba by wymyślić jeszcze coś innego! I właśnie chcę zaproponować, aby obok audycji radiowej „Dzień dobry kierowco!”, obok niedzielnej bajki z morałem „Dobranoc dla dorosłych”, zaproponować np. w magazynie wieczornego Dziennika Telewizyjnego 5-minutową wstawkę pt. „Dobry wieczór, kierowniku!”.

MARIA HOLSTEIN-BECK

## Zapiski z podróży po Czechosłowacji

# ILE KOSZTUJE DRZEWO?

Odpowiedź na to pytanie znalazłem w Jabloncu nad Nysą — mieście znany w całym świecie z firmy Jablonex, synonimu słynnej sztucznej, ale przecież pięknej biżuterii. Cena wiąże się ściśle z ochroną środowiska, która w Czechosłowacji nabiera coraz większego rozgłosu nie tylko na łamach gazet, czasopism, w programach radia i telewizji, ale także w konkretnych decyzjach władz różnych szczebli. O ochronie środowiska i o niebezpieczeństwach grozących wskutek zaniedbania tych zagadnień mówi i pisze się w Czechosłowacji od lat. Dojrzały one znacznie wcześniej niż u nas, jako że jest to kraj bardziej uprzemysłowiony i gęściej zaludniony, a tym samym więcej skażony postępowaniem cywilizacji.

Już nie tylko wielkie ośrodki przemysłowe naszych południowych sąsiadów są zagrożone. Oto wokół wielkiego kombinatu chemicznego w miejscowości Most powietrze jest tak zanieczyszczone, że słońce nigdy nie świeci klarownie, przebijając się przez rudo-żółtawą mgiełkę. Obecność tej mgiełki wywiera szkodliwy wpływ na okoliczną roślinność. Owoce nigdy nie nabierają takiej urody, jak to było niegdyś. Nie ma już winnic, z których słynęły przed laty okoliczne wzgórza. Oto w Mladzie Bolesław, gdzie produkuje się samochody osobowe marki „Skoda”, dają o sobie znać spaliny samochodowe. Oto wokół Ostrawy powietrze i wody zanieczyszczone są przez tamtejszy wielki przemysł. Są to wszystkie zjawiska spotykane i u nas, ale tam są one częstsze i przybierają większe rozmiary. Nawet stolica państwa, piękna ziemia Praga ciągle jest zadmieniona i tak zanieczyszczona, że jak się wyjdzie na spacer w białej koszuli, po kilku godzinach przestaje ona być biała. Sytuację pogarsza położenie Pragi wśród wzgórz, które utrudniają swobodny przepływ mas powietrza. Wskutek tego zanieczyszczone wyziewa się z kominów i rur wydechowych tysięcy samochodów (prawie co druga praska rodzina ma samochód) powietrze osiada niejako w kotlinach i w nich długo się gnieździ.

W Czechosłowacji, a zwłaszcza w Czechach, dużą popularnością cieszą się domki weekendowe najrozmaitszego typu i różnej wielkości — od bardzo prostych niemal szaleńców nadających się do użytkowania tylko w sezonie letnim, a skończywszy na eleganckich, wytwornie urządzonej willach, służących ich właścicielom przez cały rok. Wszystkie te domki mają jedną wspólną nazwę: chaty. Moda na chaty istniała w Czechosłowacji już w latach dwudziestych, kiedy u nas nikomu się o nich nawet jeszcze nie śniło. Wprawdzie daleko

było do tego, co jest dzisiaj. I uproszczeniem byłoby twierdzić, że chaty miały tylko ludzie bogaci, przedstawiciele klas uprzywilejowanych. Stawiali je także ludzie niezamożni, którzy braki środków finansowych starali się zastąpić własną robocizną, tańszymi materiałami budowlanymi, skromnością obiektu. Ale tamte czasy należą do przeszłości. Teraźniejszość przyniosła eksplozję chat. W najbliższej okolicy samej Pragi jest ich prawie 70 tysięcy! Wszędzie, gdzie tylko to jest możliwe i gdzie jest jakaś woda lub las, a nieraz nawet i bez tego — stoją chaty. Przeważnie muszą się obywać własną studnią, przeważnie są pozbawione prądu, ale ta odrobina prymitywu należy do... dobrego tonu.

W rejonie Pragi zakazano już stawiania chat. Musiano podjąć taką decyzję nie tylko ze względu na zajmowanie przez chaty gruntów, które niekiedy mogłyby być wykorzystywane dla produkcji rolnej, ale przede wszystkim ze względu na konieczność ochrony środowiska. Prażanie wpadli więc na pomysł budowy chat na łodziach, które tu nazywa się z niemieckiego hausbotami. Widziałem całe kilometry brzegów obstawionych zakotwiczonymi lub przycumowanymi hausbotami różnej wielkości. Były wśród nich takie, które przypominały niewielką żaglówkę z kajutą, ale były też prawie stateczki. Wszystkie to nie ma żadnej kanalizacji, wszystkie ścieki spuszcza się wprost do wody. Łatwo sobie wyobrazić, jakie to zagrożenie dla czystości wód, i tak już wystarczająco zanieczyszczonych przez przemysł...

Piątek po południu. Ulica mi Pragi ciągną nieprzerwane sznury utworzone z tysięcy samochodów prażan wyjeżdżających do swych chat lub gdzie indziej na weekend. Sobota jest dniem wolnym od pracy i na dwa dni Praga w miesiącach letnich pustoszeje. Wielki exodus trwa kilka godzin. Gdzieś około piątej, szóstej ruch staje się coraz słabszy. Dopiero w niedzielę pod wieczór po wielkim odpływie następuje wielki przypływ. Znowu na wlotowych drogach do miasta karawany samochodów posuwają się nie szybciej niż dwadzieścia kilometrów na godzinę. Nim zapadnie zmrok, wszystko wraca do normy. W następnym piątek znowu rozlegają się w różnych kierunkach rzeki samochodów. Prażanie kochają wyjazdy w zielone. Ale ta ich miłość do przyrody ma także ten skutek, że tej przyrodzie szkodzi. Nie żeby dochodziło do świa-

domego niszczenia roślinności czy zaśmiecania otoczenia. Pod tym względem moglibyśmy się dużo w Czechosłowacji nauczyć. Rzecz w tym, że dziesiątki tysięcy jeżdżących samochodów, że dziesiątki tysięcy chat, niewiele mniej hausbotów — wszystko to zanieczyszcza środowisko. To jest naprawdę wielki problem Czechosłowacji. I o tym się mówi.

Bicie na alarm, to bardzo dużo, ale samo bicie na alarm, to właściwie nie lub prawie nic. Otóż w Czechosłowacji bicie na alarm już zaczyna odnosić swój skutek w postaci konkretnych decyzji administracyjnych, podejmowanych przez władze lokalne. Przykładem może być właśnie wspomniany Jablonec nad Nysą. Otóż chcąc położyć kres, bezmyślnemu często wycinaniu drzew, zwłaszcza przy różnego rodzaju przedsięwzięciach budowlanych, miejscowe władze powiedziały: owszem, jak już trzeba, można za naszą zgodą wyciąć jedno czy drugie drzewo, ale będziemy za to pobierać opłaty według specjalnie w tym celu ustalonego cennika. A cennik ten zasadniczo odbiega od cen najtańszego nawet drewna budowlanego, czy meblowego, pozyskiwanego w normalnej eksploatacji lasów. Na przykład przy drodze lipa o średnicy pnia przy ziemi 83 centymetry kosztuje 53 029 koron! Sosna o wysokości około 30 metrów 58 774 korony, a także jodła 83 231 koron.

— Miasto i okolice mają dużo zieleni, toteż niektórym się wydawało, że jak się wytnie parę drzew, nie się nie stanie — mówią przedstawiciele miejscowych władz i członek komisji zajmującej się ochroną środowiska przy radzie narodowej, Jiri Votocek. — Amatorów wycinania drzew nie brakowało. To przy budowie drogi, to z powodu nę kolejoowej, to dla fabryki, to znowu na budowie osiedla mieszkaniowego.

Jeden z zakładów pracy zwrócił się do rady o zezwolenie na wycięcie 12 średniej wielkości brzoź. Kiedy dostał pozwolenie wraz z rachunkiem na 95 000 koron, szybko się ze swego zamiaru wycofał. Inny zakład chciał wyciąć dwie brzozy i lipę pod budowę domu mieszkalnego dla swych pracowników. Dostał zezwolenie tylko na wycięcie brzoź, pod warunkiem, że zapłaci 26 000. Zrezygnował z tego i drzewa ocalały. Okazało się, że dom można postawić, nie ruszając drzew. Ten cennik obowiązuje nawet tych, którzy chcieliby wycinać drzewa rosnące na ich własnym terenie.

Decyzje te są dość radykalne, ale okazały się skuteczne. I ogromnie pouczające — nie tylko dla Czechosłowacji.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

## ROZMOWY Z PISARZAMI

# „Miłość potrafi zatrzymać czas...”

Zapewne wielu z licznych czytelników pana książki — zwracam się do Bogdana Ruthy — zauważyło swoje nasycenie niektórymi utworami naukowymi problemami z dziedziny biologii i fizjologii człowieka. Zazwyczaj źródło takiego zainteresowania szuka się w życiorysie pisarza...

— Studiowałem kiedyś medycynę, a mój literacki życiorys również zaczął się od książki medycznych. Dwadzieścia pięć lat temu nakładem Państwowego Zakładu Wydawnictw Lekarskich w Warszawie wyszło kilka „moich” książek medycznych, między innymi pierwszy pełny przekład „Wykładów o wyższych czynnościach mózgu” Pawłowa. Przy tłumaczeniu tego dzieła trzeba było niekiedy stwarzać nowe terminy a nawet pojęcia naukowe. Miło mi stwierdzić, że do dziś funkcjonują one w

polskiej medycynie, szczególnie w psychiatrii i neurologii. Mniej więcej w tym samym czasie debiutowałem już ściśle literacko w „Przekroju”, potem w „Tygodniku Powszechnym” i w „Życiu Literackim”. Radio nadawało moją powieść radiową „Wojna w Hiszpanii”, brałem również udział w konkursie literackim „Głos Wielkopolski”. Moim debiutem książkowym były „Opowieści z Davos”, które ukazały się w Wydawnictwie Łódzkim. Następne książki wyszły w Warszawie: PIW wydał „W Hiszpanii o świecie”, Czytelnik „Miłość o północy” i „Wyspe psów”, krakowskie Wydawnictwo Literackie „Nasze ciekawe czasy”, „Szczurzy Pałac” i „Dobroćców słowików”. W tym czasie współpracowałem z siedem nastoma tygodnikami i z Polskim Radiem. Moje teksty ukazywały się w ponad dwudziestu pismach codziennych kraju.

— Słyszeliśmy, że pana powieść „Misja o północy” (drukowana niegdyś w odcinkach w „Głosie Wielkopolskim” pod tytułem „Ostatni sezon w Szwajcarii”) zostanie sfilmowana...

— Będzie to trzygodzinny serial telewizyjny. Scenariusz do filmu napisał syn generała Komara, jednego z dowódców Brygad Międzynarodowych. „Misja o północy” została jednocześnie przetłumaczona i wydana w NRD i w RFN.

— Wydawnictwo Poznańskie przygotowało już druk nowej, ósmej pana książki — będzie to „Sala pełna księży-ców”...

— Tworzą ją dwa opowiadania. Pierwsze to historia ostatniego dolarowego zrzutu z „Liberatora” lecącego z Brindisi we Włoszech, lecz akcja dzieje się po wojnie. Są tu również losy wielkiej miłości, pojedynku i nowego wiejskiego pałacu. Drugie opowiadanie —



Bogdan Rutha.  
Fot. — M. Bietkowski

„Przyjęcie w Anglii”, publikowane we fragmentach w prasie i radio, to relacja z trzydziestym dziewiątym prezydentem Rzeszy, doktora Waltera Funka (sądnego później w Norymberdze) w salonach ekskluzywnego hotelu w Szwajcarii. Ja wówczas rozpoczyna-



Należą się gratulacje oficynie „Czytelnika” za szybkie i staranne ukończenie nowej edycji „Dzień” Stefana Żeromskiego, w opracowaniu tekstu dokonany przez Stanisława Pigonia, a poprzedzone rozprawą Wacława Borowego „Żeromski po la tach”. Nowe to wydanie pomyslane zostało jako piękna forma uczczenia pięćdziesiątej rocznicy śmierci wielkiego pisarza, który wywarł tak znaczny wpływ na polską twórczość literacką. Edycja składa się z 23 w pióro oprawnych tomów, z których 1-5 obejmują nowele, 6-19 powieści, zaś 20-23 dramaty. Jest to edytor sko najbardziej chyba udane ze wszystkich wojennych zbiorowych wydań Żeromskiego.

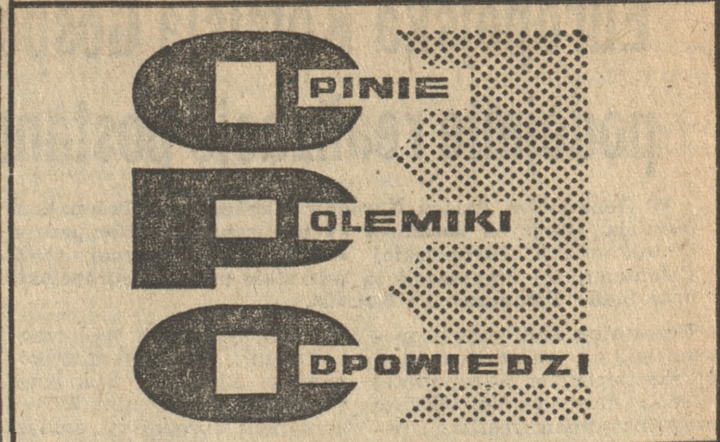
przykład pracy edytorskiej, Hanna Kirchner. W ślicznym wydaniu graficznym, opracowanym przez Andrzeja Heidricha ukazał się obecnie wspomnianych pism tom I — „Dzienniki 1899-1905”, książka zdumiewająca wartością zapisu literackiego, dojrzałością i świadomością, krytycznej percepcji świata. To jeszcze Górki podwarszawskie, których mimo starań nie udało się potąd wykupić, by stworzyć tom muzeum Nałkowskich (może obecnie, przy okazji edycji „Dzienników”

to pisarza. Obecnie w pięknej szacie graficznej otrzymaliśmy nowy tomik, zawierający utwory prozatorskie, gdzie i pogranicze wspomnień i nuta filozoficzna i elementy fabularne i szkielet sylwetek ludzi bliskich na jakiś sposób autorowi. Nie jest jednak ten tomik o znamienym tytule „Pod zamkniętymi drzwiami czasu” przypadkowy w swoim układzie. W sumie składa się na to obraz tak czasu jak i przemysłu, tak ludzi, jak wydarzeń i zjawisk, określającym czas miniony, i ten

matyczna wersja literacka oku pacyjnej i powstającej Warszawy, wersja, pisana sercem, żarliwie, gorąco przez bezpośredniego uczestnika walk całego okresu konspiracji, członka słynnych „Czwartaków”, uczestnika głosnej akcji na „Cafe-Club”. Dobrze, iż pójdzie szeroko w świat, w wielojęzycznych przekładach, stanowiąc dowód bohaterstwa naszej stolicy.

Równocześnie wydał Bohdan Czeszko nową książkę, o której w kręgach literackich niejedno już słuchy chodzą. To „Powódź” — powieść będąca i retrospekcją w niedawną przeszłość, i cichą podzięką dla ludzi, którzy na niej jedno w przemysłach autora wpłynęli, i zarazem jakąś wykładnią postaw na dzisiaj. Mówi autor w którymś miejscu, że tam, wśród ludzi, w których się z wojny. Wyleczył się na tyle, że nie żyje wciąż, nie trwa w obsesji, ale wszakże zachowuje ją w pamięci. Musi zachowywać. Jak każde przeżycie, zwłaszcza takie, które należy zwalczać w sobie, w innych. Jest w tej książce ciągła zaduma nad ludzkim losem, nad sensem bytowania, nad walką z nieustannie nadchodzącymi skądś falami powodzi. Powódź, która ustępuje, ale z którą zawsze należy walczyć. Cokolwiek by ta powódź miała wyobrazić. Czeszko napisał dobrą, mądrą książkę. Będzie się o niej wiele mówiło. I dobrze i źle, jak o każdej ambitnej twórczości.

EUGENIUSZ PAUKSZTA



Z książką na ty

## Od dzieł poczynając

warto będzie, dla dobra narodowej kultury, do tej sprawy powrócić?, to Warszawa, pierwsze kontakty pisarskie, środowisko domowe i otoczenie, klimat, w którym tak szybko krystalizowała się dojrzałość osobowa i pisarska Nałkowskiej. Zdumiewa polot, głębokość myśli, umiejętność autoanalizy, ogromna szczerość wyznań. Polecam tę naprawdę pasjonującą lekturę, jak też kolekcjonowanie kolejno ukazujących się tomów.

Niewielkie objętościowo są nowe książki Jana Parandowskiego, ale zawsze głębokie i pełne treściowo, wyrażające o-kreślające wiernego sobie i swemu wyborowi jak mało

międzywojenny, i ten zahaczający o czas nam współczesny, ale także i ten, który znaczy się już w kalendarzu całymi wiekami. To właśnie w twórczości Jana Parandowskiego szczególnie wyraziście określa się typowość niejako rasowego pisarstwa: równoległość życia w trzech czasach, łączenia ich w jedno spoiwo, wskazywanie na trwałą współzależność.

W „Bibliotece Zwycięstwa”, w której ukazywać się będą pozycje pisarzy z krajów socjalistycznych, ukazała się trzecia pozycja — powszechnie znane „Pokolenie” Bohdana Czeszki. Jest to chyba najpełniejsza, najbardziej dra-

## To nasz obowiązek

Ucieszył mnie bardzo wasz artykuł pt. „Zrozumieć los innych dzieci” („Głos” z 3. IX), przypominający o istnieniu UNICEF i podnoszący kwestię pomocy dzieciom Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej. W natłoku codziennych spraw zbyt często zapominamy o tak istotnych problemach mieszkańców sąsiednich kontynentów. Gdy zdarza się nam pamiętać, nasze myśli nie zmieniają faktu, iż tamci ludzie są głodni, chorzy i potrzebują pomocy. Podjęcie przez was tego problemu jest znakomitą pierwszą krokiem do zapropagowania ogólnonarodowej akcji pomocy.

Poprawa sytuacji głodujących jest naszym obowiązkiem! Jeśli jesteśmy rzecznikami idei humanizmu, mamy propagować internacjonalizm, kształtować postawę solidarności z pokrzywdzonymi, wykorzystujemy tę szansę przejścia od słów do działania. Towarzystwo Przyjaciół Dzieci i organizacje młodzieżowe powinny rzucić takie hasło. Jest ono warte realizacji, a zaszczytna rola społeczników przypada w udziale właśnie środkom masowego przekazu.

Zycząc nam wszystkim aby wasz artykuł nie pozostał jedynym w historii i miał dalsze konsekwencje, o których była mowa wyżej. (29.10)

W. SRENIAWSKA  
Poznań

## Musztarda po obiedzie

Nie orientuję się dokładnie, kiedy warszawskie czasopisma takie jak „Polityka”, „Szpilki”, „Forum” czy „Perspektywy” ukazują się w warszawskich kioskach, może w czwartek, może w piątek. Wiem jednak, kiedy można wymienione tytuły kupić w Poznaniu: ostatnio coraz częściej docierają one do tego miasta w poniedziałek, stając się przy słowiań musztardą po obiedzie. Poznań od Warszawy (lub na odwrót) dzieli 300 km zmodernizowanej, zelektryfikowanej linii kolejowej, a także międzynarodowa szosa E-8. Na dobrą sprawę więc pismo ukazujące się w Warszawie rano, powinno być w Poznaniu już po południu tego samego dnia. Okazuje się jednak, że jest to zadanie niewykonalne. Jak zresztą dowiedziałem się ostatnio od poznańskich kioskarzy, „Ruch” — w przeciwieństwie do lat poprzednich — w niedzielę w ogóle nie dostarcza prasy do swych kiosków!

WŁODZIMIERZ SCISŁOWSKI  
Poznań

P. S. Pewnym „urozmaiceniem” działalności „Ruchu” są też dni, kiedy do kiosków dostarczane są zmniejszone o połowę wydania „Trybuny Ludu” lub „Życia Warszawy”. Gdzie gubione są brakujące strony, nikt jeszcze nie docieka. (30.07)

Włodzimierz Scisłowski

Poznań

Włodzimierz Scisłowski

Poznań

Włodzimierz Scisłowski

Poznań

Włodzimierz Scisłowski

Poznań

Włodzimierz Scisłowski

Poznań

Włodzimierz Scisłowski

Poznań

Włodzimierz Scisłowski

Poznań

Włodzimierz Scisłowski

Poznań

Włodzimierz Scisłowski

Poznań

śmietniki. Po cóż ze śmieciarni chodzić aż do śmietnika, kiedy przy wyjściu z klatki schodowej na chodniku stoją odpowiednie skrzynki? Ze skrzynek tych podczas całego lata wychodził zgnity zaduch i tam leży się roje much.

Od chwili postawienia tych skrzyń tj. od wiosny br. nikt nie zainteresował się, jak przebiega zbiórka suchego chleba i nikt do skrzyń nie zajrzał. Czy nikogo nie wyznaczono do zbiórki tego chleba? Cóż więc znaczy postawienie skrzyń, jeżeli w parze z tym nie poszło uświadomienie o celowości i aspekcie gospodarczym tej akcji. (28.09)

STEFAN MICHALAK  
Trzcianka

## Dlaczego brak?

Zwracam się z uprzejmą prośbą o poruszenie na Waszych łamach sprawy braku na rynku przeterminowanego. Trwa to już od dłuższego czasu. Stanu tego nie można inaczej nazwać, jak tylko ska- dalem. Jak to wygląda w świetle szczytnych haseł Służby Zdrowia o walce z chorobami wenerycznymi i o planowaniu rodziny? (29.05)

JANUSZ K.  
Poznań

## W oczekiwaniu na przepisy

W odpowiedzi na opublikowane w „Głosie” z 22. 8. br. listy czytelników pt. „Podwórkowe decyzje” oraz „Parkingi i chodniki”. Wydział Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Poznaniu wyjaśnia, że nie może interweniować z powodu braku istnienia przepisów, dotyczących walki z hałasem.

Zagadnienie walki z hałasem było przedmiotem zainteresowania naszych władz lokalnych. Poświęcone mu było posiedzenie Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu, o czym szczegółowo informowały zamieszczone w prasie lokalnej i centralnej artykuły (...). Artykuły te informowały, iż czytelników o tym, że plan działania w walce z hałasem jest już opracowany, ale przeszkodę stanowi stale opóźnienie się wydania przez władze centralne przepisów regulujących zagadnienie ochrony środowiska w sposób kompleksowy. (24.13 i 25.29)

mgr inż. arch.  
BERNARD KWAPIŚZEWSKI  
Wicedyrektor Wydziału

## Lodem

### - niekulturalnie

W odpowiedzi na list, opublikowany na Waszych łamach w dniu 1. 8. br. pt. „Lodem go” — uprzejmie informujemy, iż (...) winnego kierowcę ukarano karą regulaminową za niekulturalne zachowanie się w obecności pasażerów i naruszenie etyki zawodowej. Jednocześnie zastrzeżono, iż w przypadku podobnego zajścia zostanie rozwiązana z nim umowa o pracę. Ponadto treść artykułu pt. „Lodem go” została omówiona na naradzie roboczej celem wyeliminowania na przyszłość podobnych występów. (23.09)

ZASTĘPCA DYREKTORA  
Oddziału PKS w Kaliszu

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-503 Poznań.

## Na trop oszusta wpadł Interpol

# Szmaragdy znikły drut pozostał

Nosi dwie pary okularów w rogowej oprawie. Patrząc w dół przez jedno — może czytać. Spojrzenie w górę, przez drugie, umożliwia mu widzenie na odległość. W aktach Interpolu figuruje jako „oszust międzynarodowy”, dziennik „Stuttgarter Zeitung” w sprawozdaniu z niedawno zakończonych procesów w Monachium nazywa go „milionowym oszustem”. Ale Oldrich Podany, obywatel amerykański czeskiego pochodzenia powiada przed sądem: „To wszystko jest jakimś nieporozumieniem. Jestem uczciwym człowiekiem i wynalazcą”.

„Wynalazca” — twierdzi z ko- leżnym tygodnik „Stern” — wygląda na swoją srebrną bródkę raczej jak czarodziej z ilustracji w książkach dla dzieci. I na pewno za sztuczkę czarodziejską uznał Hans Jakob Klein, rachodnioniemiecki handlarz kamieni szlachetnych z Idar-Obersteinu to, co mu się przydarzyło 15 września 1970 roku w Salzburgu, nad brzegiem rzeki Salzach.

Klein był w posiadaniu sporego asortymentu szmaragdów, za które zapłacił 600 tysięcy marek. Te właśnie szmaragdy wręczył krytycznego dnia Podanyemu, który w zamian do starczył mu 80 kilogramów drutu platynowego. Przybliżona wartość 160 rolek tego drutu wynosiła wówczas około 1,3 miliona marek, wszystko więc zdawało się wskazywać, że Klein robi kokosowy interes.

Rolki drutu miały ołowiane piony i metki z napisami cyrylicą wskazującymi, że pochodzą prosto z Moskwy i że drut jest platynowy. Z plomb wystawały na dwa centymetry końcówki cennego drutu. Podany — w obecności Kleina — obciął te wystające końcówki i Klein oddał je do analizy. Wynik — czysta platyna. A więc dokonano wymiany.

Podany zabrał szmaragdy i przepadł, a Klein pojechał do Monachium. Dla spokoju sumienia uciął z drutu nowe próbki i oddał do zbadania. Tym razem los był okrutny. Okazało się, że drut jest czysto nik-

lowy. Niestety, platynowe końcówki, odcięte w Salzburgu od plomb, zostały wraz z tymi osłatkami w kieszeni Podanego. Kolosalny interes okazał się kolosalną stratą.

Po pięciu latach dopiero Podany stanął przed monachijskim sądem oskarżony o oszustwo przez poszkodowanego Kleina. Cóż z tego, kiedy szmaragdy ułotniły się, a drut pozostał i błyszczał przewrotnie na sali sądowej jako dowód rzeczowy?

Nie była to jedyna udana transakcja Podanego na kontynencie europejskim. Miał talent wynajdowania w świecie biznesu kupców, łasych na pro pozycje zawierania intratnych interesów. W rezultacie pozostawali z drutem w rękę, a Podany zniknął z kamieniami szlachetnymi. Tak było na przykład w 1969 roku, kiedy antwerpski kupiec de Vries za diamenty warte milion marek otrzymał drut, tym razem żelazny.

Podany raz nazywał się Kozlov, innym razem Fric. Raz

— Właśnie w „Trybunie” było już pięć kolejnych omówień mojej twórczości, jej walorów poznawczych, artystycznych i ideowych. Cieszy mnie uznanie poważnej krytyki w kraju. Zdarza się jednak, niestety, że moje książki są odczytywane w sposób przeze mnie nie zamierzony, nad czym boleję, ale na to nie ma rady. Niekiedy pewni profesjonalni odbiorcy interpretują je niecierpliwie. Może razi ich mój materialistyczny światopogląd, może ich własna bezradność wobec warstwy intelektualnej mojej prozy. Owa beznadziejność budzi konsternację i potrzebę kompensacji, w rezultacie wyraża się to chęcią dyskredytacji autora.

— Czy którąś z napisanych dotychczas książek mógłby pan określić mianem „książki życia”?

— Oczywiście — „Szczurzy Pałac”. Jest to filozoficzna opowieść o nietolerancji, o dokończonym człowieku, o tkwiących w nim możliwościach, o pokusie totalnej władzy i o tym, co się z tym wiąże, co niepokoiło i co niepokoi nadal myśl ludzką w naszym półwieczu. Nazizm w

Niemczech i spowodowana przez niego wojna, to okres naszej historii, który fascynuje mnie od lat. Jestem przekonany, iż jest w nim ukryty klucz do różnych zakamarków naszych dusz, do zrozumienia wielu naszych czynów, losów, dziejów, okres ten ma bowiem wszystkie cechy przenikliwej syntezy (przypomnijmy filmy „Zmierzchnię bogów”, „Noc generałów”, „Kabaret”). Tylko znając prawdę o sobie możemy za panować nad swoimi instynktami, nad własnym instynktem agresji (z pomocą związków psychologicznych, wegetatywnych ukierunkować go zgodnie z interesami zarówno jednostki, jak i ogółu. Początek każdej drogi do mądrości, to poznanie siebie. „Szczurzy Pałac” to ukazanie świata, nie jakim być powinien, lecz jakim jest. Dotykając ran, to cecha pisarstwa — trudna służba prawdzie.

— Pisarz zawsze jest w pół drogi. Ciekawi jesteśmy co nowego na pana pisarskiej drodze?

— Dopiero co ukończyłem nową wersję „Szczurzego Pałacu”, napisałem również no-

wą wersję „Dozorców słowików”. W Czytelniku wydźwięk wkrótce nowa wersja „Wysp psów”, a w PIW-ie — „W Hiszpanii o świecie”. Moi angliści tłumacze przekładają obecnie „Dozorców słowików” dla znanego anglo-amerykańskiego Domu Wydawniczego (książka ta ukaże się jednocześnie w Nowym Jorku i Londynie). Wkrótce jeden z angielskich magazynów ma zamieścić esej podobny temu, jaki napisałem kiedyś dla „Przekroju” o moich szwajcarskich przygodach i o mojej twórczości — z nich właśnie biorąc początek. Jesienią będę w Amsterdamie na Kongresie Światowej Unii Pisarzy Lekarzy, której jestem członkiem. Przy okazji odświeżę sobie aurę „Dozorców słowików”, bo tu główne dzieło się akcja książki. A że to było dawno... No cóż, odpowiem słowami bohaterki, Jenny van N.: ucieczka przed przemianami jest tylko jedna — w miłości. Tylko miłość potrafi zatrzymać czas. Również — dodając to od siebie — miłość do sztuki.

Rozmawiał:  
ZBIGNIEW KOŚCIELAK



# Europejska Komisja Gospodarcza ONZ podejmuje realizację postanowień KBWE

W Genewskim Pałacu Narodów zakończyła się 19 bm. konferencja starszych doradców ekonomicznych rządów państw członkowskich Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ. Członkami tej organizacji są wszystkie państwa europejskie oraz Stany Zjednoczone i Kanada.

Uczestnicy konferencji opowiedzieli się za odpowiednim przekształceniem Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ w stały instrument realizacji postanowień przyjętych w dokumencie końcowym Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

Wyrażono wolę, aby EKG stała się instytucjonalną formą rozwijania i pogłębiania współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej między krajami o

różnych systemach społeczno-politycznych. Sekretarz wykonawczy EKG, J. Stanovnik podkreślił, iż w wyniku KBWE kontynent europejski znalazł się w punkcie zwrotnym zarówno pod względem politycznym, jak i ekonomicznym. Wskazał on zarazem na pilną potrzebę dalszej konkretyzacji tematów prac, aby Europejska Komisja Gospodarcza ONZ w pełni mogła odgrywać rolę instrumentu aktywnego współdziałania w konsolidacji odprężenia poprzez szerokie rozwinięcie wszechstronnej współpracy między państwami o różnych ustrojach.

Państwa uczestniczące w konferencji, której głównym tematem była sprawa dalszego rozszerzenia międzynarodowej współpracy naukowo-technicznej, uznały, że stanowi ona ważny wkład w umacnianie bezpieczeństwa i współpracy na kontynencie europejskim. Przyjęto szereg ustaleń dla dalszego doskonalenia systemu współpracy oraz usuwanie wszelkich przeszkód. Zgodnie z postanowieniami KBWE, jako przykład perspektywicznych kierunków znacznego rozwoju tej współpracy wybrano 12 dziedzin, z których większość ma podstawowe znaczenie również dla gospodarki Polski. Na leży do nich zaliczyć zwłaszcza: rolnictwo, energetykę, nowe technologie i zagospodarowanie zasobów naturalnych, techniki transportowa, fizyki i chemii przemysłowej, meteorologię i hydrologię, technologię komputerową i łącznościową oraz informatykę, medycynę

## Beskid blisko Poznania

Dokończenie ze str. 3  
i grafiki Jacka Malczewskiego, Zbigniewa Pronaszki, Władysława Lema, Zygmunta Szpińskiego. Piękny portret wielkiej aktorki Stanisławy Wysockiej pędzla Vlastimila Hoffmanna. Akwarela ulicy Wrocławskiej w Poznaniu Jana Ginejki.

Atmosfera tych pokojów... Jakby czas stanął w miejscu. Ściany pokryte przepięknymi dziełami sztuki dwudziestolecia międzywojennego. Utwory pisarzy sygnowane przez poznajskie oficyny wydawnicze. Pamiątki osobiste. Wszystko jakby na chwilę tylko zatrzymało się w swym biegu. Zda się, że przez te drzwi od złotego pokoju wejdziesz Emil Zegadłowicz, podejdziesz do swojego biurka, które stoi w tym samym co onegdaj miejscu, weźmie leżące tutaj swoje pióro do ręki.

Pani Ateśa na fortepian, na którym stoi popiersie pisarza, wyklada albumy ze zdjęciami. Na półkach już nieco fotografii — Emil Zegadłowicz z córką wraca aleją za Operą ze szkoły. Z rodziną idzie do Teatru Polskiego. Na jakimś zebraniu redakcyjnym. Z przyjaciółmi na ulicach międzywojennego Poznania. Rozmawiani, trochę niedzisiejszo ubrani. Tu w tej niezwyklej scenarii gorzkiego domu jak gdyby czas dawny znowu powrócił.

Za oknem szumią wysokie drzewa Beskidu.

WŁODZIMIERZ BRANIECKI

ne i badania nad środowiskiem naturalnym człowieka.

Każda z wymienionych dziedzin współpracy naukowo-technicznej zawiera wykaz konkretnych tematów. Przyjęte zasady precyzują też formy i metody współpracy, a wśród nich m. in. wymianę książek, artykułów oraz innych publikacji naukowo-technicznych i dokumentacji, wymianę wizyt oraz inne bezpośrednie kontakty między naukowcami a technologami, organizację międzynarodowych i narodowych konferencji, sympozjów i innych spotkań o charakterze naukowo-technicznym itp. (PAP)

## Dodatkowe czyny produkcyjne i społeczne

Dokończenie ze str. 1  
pieczywo na ogólną wartość 22,8 mln zł.

Czyny społeczne mieszkańców województwa dopełniają postawę załóg przedsiębiorstw i instytucji. Ogólna wartość czynów — większość już wykonano — wyniesie 382,1 mln zł. (par)

W województwie leszczynskim załogi zakładów przemysłowych zobowiązały się do ponadplanowej produkcji, której wartość ma wynieść 134,2 mln zł. Do końca sierpnia wykonały one 65,4 procent, to jest

### Sprawa F. Claustre

## Rząd Francji spełni żądania rebeliantów

W piątek rano samolot francuski zrzucił w Północnym Czadzie orędzie rządu paryskiego do Hissena Habre — przywódcy rebeliantów z plemienia Tubu oraz nadajnik radiowy o dużej mocy — aby Habre mógł potwierdzić, iż orędzie dotarło do jego rąk. W orędziu rząd republiki deklaruje gotowość wypłacenia 10 milionów franków za uwolnienie pani Françoise Claustre, która od 17 miesięcy znajduje się w rękach rebeliantów.

H. Habre zagroził rozstrzelaniem jej, jeśli Paryż nie zgodzi się na wypłacenie okupu do 23 bm. Już przed kilku dniami rząd Francji poinformował rebeliantów drogą radiową o gotowości zapłacenia okupu, ale do tej pory Habre nie potwierdził odbioru tej informacji. (PAP)

## Czy Grecja wystąpi z NATO?

W piątek w Brukseli zebrała się ponownie rada paktu NATO, w celu dokonania analizy warunków, na jakich Grecja uczestniczyłaby oddać w systemie wspólnej obrony NATO. W ostatnią środę, podczas posiedzenia tej rady przedstawił Grecji jeszcze raz zapewnienie o stanowisku swego rządu w sprawie wycofania się kraju ze struktury wojskowej NATO. (PAP)

W „PERSPEKTYWACH”: rozmowa z ministrem administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska — Tadeuszem Bejmem o problemach wynikających z praktyki nowo powołanych urzędów wojewódzkich oraz podległych im urzędów miejskich i gminnych. W tym samym tygodniku znakomity fotoreportaż z meczu piłki nożnej Polska — Holandia zatyłowany „41”; autorami zdjęć są Krzysztof Rago, Tomasz Sikora, Antoni Zdebiak.

W „KULTURZE”: rozmowa z prof. Kazimierzem Dąbrowskim, który wyraża pogląd, iż nerwica nie jest chorobą. Tematem wywiadu zatyłowanego „Wspaniała dolegliwość” jest właśnie ów pogląd profesora.

W „DOOKOŁA ŚWIATA”: Barbara Brach pisze o wrocławskim eksperymencie wakacji młodzieży za własne, samodzielnie zarobione pieniądze. Sprawa jest znana, ale autorka wraca do niej, gdyż ta udana inicjatywa, przynosząca korzyści wychowawcze, społeczne, ekonomiczne i obyczajowe

### Banalny koniec afery

## Ujęto Patrycję Hearst

W San Francisco aresztowano córkę amerykańskiego magnata prasowego i milionera, 21-letnią Patrycję Hearst. Została ona uprowadzona 4 lutego 1974 przez terrorystyczną organizację SLA — tzw. Rewolucyjną Armię Symbiozy. Po otwarciu drzwi swego mieszkania Patrycja Hearst oświadczyła agentowi, który ją aresztował: „O. K. A więc macie mnie”.

Wraz z Patrycją aresztowano 32-letnią studentkę pochodzenia japońskiego, Wendy Yoshimure. Tego samego dnia na ulicach San Francisco ujęto Emily i William Harrisów, uważanych za założycieli SLA. Tak więc aresztowanie Patrycji, figurującej na liście „10 osób najbardziej poszukiwanych w Ameryce”, zamyka jedno z głównych sensacyjnych wydarzeń ostatnich 2 lat w USA. Afera zakończyła się w San Francisco, mieście, w którym rozpoczęła się przed 18 miesiącami.

Do chwili uprowadzenia Patrycji Hearst, Rewolucyjna Armia Symbiozy była niewielkim ugrupowaniem, składającym się ze stu

dentów o poglądach lewackich i zbiegłych więźniów. Liczbę członków SLA policja określa na 25. Mimo zamordowania w listopadzie 1973 niejakiego Marcusa Fostera, członkiem SLA nie udało się, jak planowali, zdobyć rozgłosu na skalę ogólnokrajową. Dopiero po uprowadzeniu Patrycji Hearst, kiedy agenci FBI zaczęli deptać terrorystom po piętach, zorganizowali się oni w prawdziwe ugrupowanie. Przedtem utrzymywali jedynie ze sobą luźne kontakty. SLA przyjęła za swój symbol wizerunek 7-głowej koby, a na czele organizacji stanął „marszałek polny” — 30-letni zbiegły więzień Donald Defreeze.

Patrycja Hearst została uprowadzona 4 lutego 1974 r. ze swego mieszkania. 12 lutego jej rodzice otrzymali taśmę magnetofonową z nagraniem głosem Patrycji, która zakomunikowała, że zostanie zwolniona przez porwyciela, gdy ojciec rozdzieli między najuboższą ludność Kalifornii żywność na sumę kilku milionów dolarów. Jednak w dwa miesiące po porwaniu doszło do wielkiej sensacji. 3 kwietnia rodzice Patrycji otrzymali od niej kolejną taśmę magnetofonową — Patrycja poinformowała, że postanowiła przyłączyć się do terrorystów.

Wydarzenia z 15 kwietnia potwierdziły ten fakt. W czasie napadu na bank w San Francisco, który przyniósł terrorystom 10 000 dolarów łupu, jedna z kamer „wyłowiła” Patrycję Hearst. W 2 dni później doszło do prawdziwej masakry trzonu SLA. Ponad 500 policjantów otoczyło mieszkanie w Los Angeles, w którym zabarykadowało się 6 terrorystów. Wszyscy oni zginęli.

Od tego czasu FBI przeprowadziło wiele akcji w różnych częściach kraju, a także w Ameryce Środkowej i Kanadzie. Jednakże Patrycja nie udało się ująć. Latem 1974 r. agenci FBI po otrzymaniu donosu urzędu obławę na opuszczonej farmie w pobliżu Harrisburga w Pensylwanii. Jednakże poszukiwanym udało się zbiec. Po raz ostatni głos Patrycji słyszano 8 czerwca 1974, kiedy to do rozgłosu radiowej w Los Angeles dotarła kolejna taśma magnetofonowa. Zapewniła ona, że po zostanie do końca w SLA. Wreszcie w czwartek po południu aresztował ją przebrany za hippisa agent FBI. Patrycja nie stawiała żadnego oporu.

Patrycja Hearst jest oskarżona o popełnienie 19 przestępstw. Zarzuca się jej napad z bronią w rękę, nielegalne posiadanie broni oraz jak na ironię osobie, która została uprowadzona — udział w porwaniu. Zarówno Patrycja, jak i 3 jej współtowarzyszy, może być zwolnionych z aresztu za kaucję w wysokości 500 000 dolarów od osoby. (PAP)

## 23 bm. premiera „Nocy i dni”

Na pokazie prasowym w warszawskim kinie „Relax” reżyser Jerzy Antczak przedstawił 19 bm. swój nowy film „Noce i dni” — ekranizację znanej powieści Marii Dąbrowskiej. Poprzedzony laurem na niedawnym Festiwalu Filmów Polskich w Gdańsku, gdzie zdobył wielką nagrodę wraz z „Ziemią obiecaną”, film wchodzi 23 bm. na ekrany kin w całym kraju. Część I nosi tytuł „Bogumił i Barbara”, część II — „Wiatr w oczy”. Projekcja obu trwa ok. 4 godzin i 20 minut. (PAP)

## NA EKRANACH KIN

„SUGARLAND EXPRESS” — to barwny, szerokoekranowy film produkcji amerykańskiej, wyróżniający się w ubiegłym roku za scenariusz na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Cannes.

Reżyser Steven Spielberg, opierając się na autentycznej historii, zrealizował swą widowiskową opowieść o uciekach policjanta, w konwencji sensacyjnego reportażu. Nasycony film nie tylko elementarnymi sensacjami, lecz również wnikliwymi obserwacjami społecznymi współczesnej Ameryki, zwłaszcza ludzi z małych miasteczek.

— Pokazuje prostych ludzi zaplątanych w sytuację, której nie rozumieją, która ich przerasta — mówi reżyser. — Są zaangażowani w nią emocjonalnie i nie zdają sobie sprawy z olbrzymiej machiny, która zaczyna wokół nich działać. Jako reżysera interesowała mnie także możliwość zrobienia filmu, który od początku do końca pokazywałby pościg. Idea ucieczki i pościgu oddaje w pewnym sensie to, co uważa się za „amerykańskiego ducha”, a w każdym razie sytuację psychiczną tego społeczeństwa.

Główną atrakcją filmu jest ruch. Obrazy porwanego samochodu, za którym ciągnie się wąż wozów policyjnych z migoczącymi czerwonymi lampami układają się w mistyczne niemal sceny zmotoryzowanej współczesności. Temat pogoni jest tu jednak tylko pretekstem do pokazania wielu aspektów amerykańskoprowincjonalnej rzeczywistości: od zafascynowania sensacją i sentymentalizmem, z jakim przyjmowani są bohaterowie tej opowieści, blisko jedno cześnie do okrucieństwa, z jakim ci sami ludzie gotowi są ich zniszczyć.

„DZIEWCZYNA Z LASKĄ” — dramat sensacyjny produkcji angielskiej, oparty na kryminalnej powieści Winstona Grahama, stanowi — jak orzekli krytycy — niebanalne studium psychologiczne. Główną bohaterką tego filmu, reżyserowanego przez Erica Tilla, jest kaleka dziewczyna, która mimo otaczającej ją, demonstracyjnie okazywanej miłości, boleśnie odczuwa swoje wyobcowanie. Jej niechęć do otoczenia przełamuje się dopiero wówczas, gdy poznaje ona młodego malarza. Związana z nim wielkim uczuciem pomaga mu zrealizować pewną kryminalną akcję, lecz wkrótce przekonuje się, że została oszukana...

To pięknie grane studium ludzkiej miłości ma obok świetnego aktorstwa (główną rolę odgrywa znana polskim widzom z filmu „Kolekcjoner” Samantha Eggart) interesujący rytm dramatyczny oraz malownicze zdjęcia, dzięki którym film ten ma także — wynikający z literackiego pierwowzoru — swoisty, starożytny urok. (kos)

## W PRASIE

we ciągle egzystuje tylko na prawach eksperymentu.

W „KOBIECIE I ŻYCIU”: Agnieszka Wróblewska w artykule „Z zegarkiem w ręku” zwraca się do czytelników, by spróbowali przez jeden tydzień z zegarkiem w ręku, prześledzić na czym polega zmarnowane godziny. — Rejestrujcie — pisze autorka — wszelkie marnotrawstwo, i to w domu, i to w zakładzie pracy — tracąc czas z własnej winy i z przyczyn od siebie niezależnych. Zróbcie bilans takiego tygodniowego marnotrawstwa! Będziemy też bilans drukować, mogą się złożyć na ciekawy obraz naszego życia codziennego”.

W „PRAWIE I ŻYCIU”: Remi-

gusz Orzechowski publikuje „Raport o stanie prawa”, w którym podsumowuje osiągnięcia w tym zakresie uzyskane w okresie między VI a VII Zjazdem partii.

W „ŻÓLNIERZU POLSKIM”, który z okazji swego 30-lecia (gra tulipami!) ukazał się w zwiększonej objętości — fotokopie dziewięciu stron tytułowych z różnych lat; redakcja poszukuje bohaterów tych zdjęć, apelując: „Gdzie jesteście, co robicie dziś? Napiszcie do nas! Czekamy!”.

W „ŻYCIU LITERACKIM”: Jerzy Surdykowski pisze o problemach nauki, zapytując: „Czego potrzeba nauce? Reorganizacji?”.

W „TYGODNIU”: publikacja Wiesławy Baranowskiej na temat

ogrodów botanicznych, m. in. o perspektywach poznawskiego ogrodu botanicznego.

W „ŻYCIU GOSPODARCZYM”: Aleksander Nalecz-Jawecki pisze o tym, dlaczego w sklepach nie ma dostatecznej ilości rowerów, czyli o powodach niewykonania planu przez największego krajowego producenta rowerów — Zakłady Rowerowe „Predom-Romet” w Bydgoszczy. — Bydgoska fabryka — czytamy — ma kłopoty przede wszystkim dlatego, że za tempem wzrostu zadań nie nadąża rozwój mocy produkcyjnych.

W „WALCE MŁODYCH”: fotoreportaż z meczu Polska — Holandia pt. „Nie deptać tulipanów”. — Publiczność — czytamy — zgłasza gorąco pilkarzy obu drużyn. Polaków tradycyjnym sto lat, Holendrów też oklaskami. — Nie lędrów też oklaskami. — Nie deptać tulipanów! — krzyczała serdecznie i z kurtuazją jedna z grup kibiców. Było to najbardziej oryginalne tego dnia podziękowanie dla przeciwnika, który przegrał, lecz przegrał po porywającej pięknej grze.

LEKTOR

## Red. Michałowi Łuczakowi

z powodu zgonu

OJCA

SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

składa

zespół redakcji

„GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”



Sobota, godz. 15.30

# Czy piłkarze Lecha potwierdzą formę z Wrocławia?

Z tegorocznym zdobywcą Pucharu Polski Rzeszowską Stałą piłkarze poznajskiego Lecha spotkali się w I-ligowym pojedynku tylko dwukrotnie. Do konfrontacji tej doszło w sezonie 1962/63. Wówczas po raz pierwszy w Polsce rozgrywanego spotkania I i II ligi systemem jesień-wiosna.

Stal Rzeszów ówczesny beniaminek ekstraklasy zajęła ostatecznie nie IX miejsce. Znacznie gorzej powiodło się lechitom, którzy w swym trzecim od powrotu do I ligi sezonie spadli do II ligi (zajęli ostatnie — XIV miejsce).

Również i bilans tamtych dwóch spotkań. Lech — Stal był korzystny dla rzeszowian. Stalowcy wygrali pierwszy mecz 3:2, w drugim zaś zremisowali 1:1. A więc jak na razie rzeszowianie... nie przegrali w lidzie z kolegami. W obu z tych ostatnich meczów, że niekorzystny bilans od dzisiaj szej soboty ulegnie zmianie. Swe przypuszczenia opierają na rosnącej formie zespołu, co znalazło potwierdzenie także w wynikach. Zarówno bowiem przedostatnie, jak i ostatnie spotkanie ligowe lechici rozstrzygnęli na swoją korzyść, wygrywając 2:1 z Szombierkami i 3:2 we Wrocławiu ze Ślą-

J. Pietrzyk i G. Cybulski  
akademickimi  
mistrzami świata

Piękny sukces odniósł Jerzy Pietrzyk w piątek na akademickich mistrzostwach świata w lekkiej atletyce, rozgrywanych w Rzymie. Polak pewnie wygrał bieg finałowy na dystansie 400 m w czasie — 46,26. Polak wyprzedził na mecie Rogera Jenkinsa (W. Bryt.) — 46,55 i Briana Saundersa (Kanada) — 46,83.

Grzegorz Cybulski wyrównał w Rzymie rekord Polski w skoku w dal wynikiem 8,27. Polak zdobył złoty medal.

W konkurencji kobiet na tym dystansie triumfowała Pirjo Haggman (Finlandia) — 51,78 przed Inta Klimowicz (ZSRR) — 52,25 i Jelicą Pavlicic (Jugosławia) — 52,6. (PAP)

## „ToteK” płaci

P.P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach Małego Lotka z dnia 17 bm. stwierdzono: Losowanie I: 8 rozv. z 5 traf. — wygr. po ok. 169.500 zł; 2,474 rozv. z 4 traf. — wygr. po 822 zł i 65.966 rozv. z 3 traf. — wygr. po 51 zł.

Losowanie II: 15 rozv. z 5 traf. — wygr. po ok. 98.500 zł; 1,623 rozv. z 4 traf. — wygr. po 1.368 zł i 44.579 rozv. z 3 traf. — wygr. po 83 zł.

## KTO Z KIM GDZIE?

BOKS. Niedziela godz. 11 Olimpia — Carbo Gliwice, mecz o mistrzostwo I ligi, sala „Arena” przy ul. Wyspiańskiego.

HOKEJ NA TRAWIE. Sobota godz. 14 Lech — Siemianowiczanka, boisko przy ul. Bułgarskiej; 16 Grunwald — Stilla Gniezno, boisko przy ul. Świerczewskiego; niedziela godz. 9 Grunwald — Warta, boisko przy ul. Świerczewskiego; 10 Lech — AZS Katowice, boisko przy ul. Bułgarskiej; mecz o mistrzostwo I ligi. LUCYNICTWO. Sobota godz. 14, niedziela godz. 9 IV runda drużynowych mistrzostw Polski — grupy juniorów, tory Surmy przy ul. Reymonta.

PIŁKA NOŻNA. Sobota godz. 15.30 Lech — Stal Rzeszów, mecz o mistrzostwo I ligi, stadion im. 2 Lipca; niedziela godz. 11 Przemysław — Polonia Poznań, boisko przy ul. Pstrzowskiego; Admira Teletra — Budowlani, boisko przy ul. Promienistej; 15.30 Warta — Lech II, stadion im. 22 Lipca; Grunwald — Sparta Szamotuły, boisko przy ul. Promienistej; mecz o mistrzostwo klasy okręgowej.

PIŁKA RĘCZNA. Niedziela godz. 10.30 Grunwald II — Sparta Oborniki, mecz mistrzostw o awans do II ligi, boisko przy ul. Świerczewskiego. SZERMIERKA. Sobota godz. 4 mistrzostwa okręgu młodzieżowych, szabl, florecie kobiet i mężczyzn; niedziela godz. 9 drużynowe mistrzostwa okręgu w 4 broniach, sala POSTIW przy ul. Chwieńkowskiego.

WIOŚLARSTWO. Sobota godz. 5 Magdeburg — Tryton, międzynarodowe regaty wioślarskie, toria Malcie. SPARTAKIADA. Sobota godz. 6, niedziela godz. 9 III ogólnopolska spartakiada pracowników zakładów. Produkcjo-Remontowy Energetyki, boisko Energetyka przy ul. Reymonta.

skiem. Wygrana w stolicy Dolnego Śląska była sensacją nr 1 poprzedniej kolejki ligowej. Zwycięstwo kolejarzy, którzy zagrali zupełnie dobrze mogło być nawet wyższe.

Od wczoraj lechici przebywają na krótkim zgrupowaniu przedmeczowym w Chybach nad Jeziorem Kierskim. Stał nad jeziorem wprost na stadion Warty im. 22 Lipca. Początek meczu w sobotę o godz. 15.30. W dniu spotkania w godz. 8—12 można jeszcze nabywać bilety w przedsprzedaży w sekretariacie Lecha, ul. Marchlewskiego 142.

Spodziewając się kolejnego sukcesu poznaniaków, przypominamy, że Stal potrafi być drużyną niebezpieczną, również na wyjazdach. Rzeszowianie potwierdzili to chociażby w swym inauguracyjnym pojedynku o Puchar Zdobywców Pucharów wygrywając w Oslo z drużyną Sekid 4:1 i zbierając zewsząd pochlebne opinie o swej grze. Ten wynik nakazuje umiarkowany optymizm. Pa mietajmy o tym gorąco dopinając kolejarzską jedenastkę.

A.K.

## Trudny mecz pięściarzy Olimpi

Przed tygodniem nastąpiła inauguracja rundy rewanżowej rozgrywek bokserkich, lecz pięściarze Olimpi wystąpią po raz pierwszy dopiero jutro. Ich przeciwnikiem będzie Carbo Gliwice, zespół, który w ostatniej kolejce sprawił największą niespodziankę, wygrywając w Rzeszowie z miejscową Stalą. Gospodarze, mimo, że wystąpili w najsilniejszym składzie, musieli uznać wyższość gliwiczian, przegrywając 8:12.

Trudne więc zadanie oczekuje poznaniaków gwardzistów. W zespole rywali występuje kilku znanych pięściarzy: Iwanicki, Madej, Woszczek, Słodka, Pigoń, Sówka, a i pozostali otrzymali bardzo pozytywne recenzje za rzeszowski występ. Dla poznaniaków mecz ten ma bardzo duże znaczenie. W ich sytuacji strata choć jednego punktu na własnym ringu mogłaby mieć przykre konsekwencje. To interesujące spotkanie rozpocznie się w sali „Arena” o godz. 11. (wit)

## MŚ w podnoszeniu ciężarów

17 zawodników wagi średniej walczyło w piątek na moskiewskim pomoście o medale mistrzostw świata i Europy w podnoszeniu ciężarów. Wśród nich reprezentant Polski — Józef Meder. Debiut Polaka w mistrzostwach zakończył się niepowodzeniem. Jest to pierwsze niepowodzenie Polaka w tegorocznych mistrzostwach i tym bardziej przykre, że Meder, uzyskujący doskonałe wyniki w podrzucie, miał szansę wywalczyć lokatę w czołówce.

Mistrzem świata w wadze średniej został Peter Wenzel (NRD) 335 kg, srebrny medal zdobył Jordan Mitkow (Bułgaria) — 332,5 kg, a brązowy jego rodak Nedelczko Kolew — 325 kg. (PAP)

## Sukces arcymistrza Gellera

W Middlesborough zakończył się tradycyjny, międzynarodowy turniej szachowy, w którym wystąpił zawodniczy 9 krajów: CSRS, Holandia, Islandia, RFN, Rumunia, USA, Węgry, W. Brytania i ZSRR.

Zwycięzcą został radziecki arcymistrz Jęfim Geller, zdobywając w 15 rundach 9,5 pkt. Drugie miejsce zajął b. mistrz świata W. Smyslow 8,5 pkt, a trzecie podzielił D. Bronstein (ZSRR) i Robert Huebner (RFN) — po 8 pkt.

## Wyścig Dookola Polski

Ósmy etap Tour de Pologne, rozegrany na 150-kilometrowej trasie Limanowa — Maków Podhalański wygrał 22-letni Józef Kolopajlo (LZS I) — 3:49,35 przed Tadeuszem Zawadą (Polska I) — strata 5 sek. i Gerhardem Lauke (NRD) — strata 1:05. Ten sam czas miał Tadeusz Mytnik (Polska I), który pozostał liderem WDP.

|           |                      |
|-----------|----------------------|
| WRZESIEŃ  | Eustachego, Filipiny |
| 20        | Hipolita, Mateusza   |
| Sobota    |                      |
| 21        | Słońce: 5.21—17.45   |
| Niedziela |                      |

## TEATRY

OPERA — sob. g. 17.30 — przedstawienie zamknięte, niedz. g. 19 „Halka”.  
MUZYCZNY — sob. i niedz. g. 19 „Kiss me Kate”.  
POLSKI — sob. i niedz. g. 19 „Małe morderstwa”.  
NOWY — sob. i niedz. g. 19 „Skiz”.  
STARY RYNEK — sob. i niedz. g. 20 „Światło i dźwięk”.

## KINA

### SOBOTA I NIEDZIELA

KDF MUZA — g. 10, 12, 14, 16 „Niewygodny kochanek” (wł.-RFN 18 l.). g. 18, 20, 15 „Krótkie wakacje” (wł.-hiszp. 18 l.).  
KDF PALACOWE — g. 15 „Kroś arena” (radz. b.o.). g. 16, 30, 19, 30 „Wielki Gatsby” (USA 15 l.).  
APOLLO — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20 „Największe wydarzenie od czasu, gdy człowiek stanął na księżycu” (fr.-wł. 15 l.).

BALTYK — g. 10, 13, 30, 16, 30, 19, 30 „Dzień szakala” (ang. 15 l.).  
GONG — sob. g. 10, 12, 16, 18, 20, niedz. g. 18, 20 „Nie unikniesz przeznaczenia” (fr. 18 l.). niedz. g. 10, 12, 14, 16 „Dzielnicy szeryf Lucky Luke” (fr. b.o.).

GRUNWALD — sob. g. 17, niedz. g. 15, 17 „Old Surehand” (jęg. b.o.). niedz. g. 18 „Na tropach bengalskiego tygrysa” (pol. b.o.). sob. i niedz. g. 19, 30 „Złota wdówka” (fr. 18 l.).

GWIAZDA — sob. g. 10, 12, 14, 16, 18, niedz. g. 16, 18 „Porozmawiajmy o kobietach” (USA 18 l.). niedz. g. 10, 12, 14 „Winnetou wśród Sępów” (jęg. b.o.). sob., niedz. g. 20 „Jankes” (szwed. 15 l.).  
KOSMOS — niedz. g. 11 „Gappa” (jap. b.o.). sob., niedz. g. 17, 30, 20 „Mściciel” (USA 18 l.).

MALTA — g. 16, 18 „Polska goła” (pol. b.o.). g. 20 „Linia” (pol. 15 l.).  
MINIATURA — g. 15 „El Dorado” (USA b.o.). g. 17, 30, 19, 30 „Człowiek z cudzym mózgiem” (fr. 15 l.).

OLIMPIA — niedz. g. 11 „Łoty smietankowe” (bajka). g. 12 „Pantofelek kopciuszka” (bajka). g. 13 „Synowie szeryfa” (USA 15 l.).  
OSIEDLE — g. 16 „El Dorado” (USA b.o.). g. 19 „Joe Kidd” (USA 15 l.).

PANCERNIAK — niedz. g. 11, 30 „Kajtek i siedmiogłowy smok” (węg. b.o.). sob., niedz. g. 17, 19, 30 „Muhul” (pol. b.o.).  
RIALTO — sob. g. 15, 17, 30, 20, niedz. g. 10, 12, 30, „Czerwone i białe” (pol. 15 l.). niedz. g. 16, 18, 20 „Synowie szeryfa” (USA 15 l.).

RUSALKA (Szwarcz) — g. 15 „Pies za burtą” (radz. b.o.). g. 17, 19, 30 „Pamiętnie lato” (radz. b.o.).  
SCALA — g. 16, 18, 20 „Wiosna panie sierzanie” (pol. b.o.).  
TECZA — sob. g. 17, niedz. g. 15 „Dzielnicy wojak Rossolino” (jęg. b.o.). niedz. g. 14 „Złote miaso inków” (bajka). sob. g. 19, niedz. g. 17, 19 „Mściciel” (USA 18 l.).

WARTA — sob. g. 10, 12, 14, 20, niedz. g. 10, 14, 20 „Smak zemsty” (hiszp.-wł. 15 l.). niedz. g. 12, 13 „Mia na Dzikim Zachodzie” (pol. b.o.). sob., niedz. g. 16, 18 „Moja wojna, moja miłość” (pol. b.o.).

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — niedz. g. 13, 30 „Tresowany piesek” (pol. b.o.). sob., niedz. g. 14, 15, 16, 18 „Tajemniczy blondyn w czarnej bucie” (fr. 15 l.).  
WILDA — sob. i niedz. g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 „Sugarland Express” (USA 15 l.). sob. g. 22, 15 „Siedzia z Texasu” (USA).

WRZOS (Lubon) — niedz. g. 16 „Syn Godzilli” (jap. b.o.). g. 18 „Potop” (I i II) (pol. b.o.).  
WRZOS (Mosina) — niedz. g. 15 „Królewna z długim warkoczem” (radz. b.o.). sob. i niedz. g. 17, 19, 15 „Dziwczyna z laską” (ang. 15 l.).  
WYKOPALISKA Pompei”.

## KONCERTY

### SOBOTA

AULA UAM — g. 17 — Koncert inauguracyjny „Pro Symfonia” I stopnia: dyrygent — R. Czajkowski, solistka — T. Głabówna (skrzypce), Orkiestra Symf. PPF. g. 19, 30 — Gościnny występ Chóru Kameralnego — dyrygent — Władimir Minin.

## DYŻURY

SZPITAL: SOBOTA — internia, chirurgia, okulistyka — ul. Garbary 17; chirurgia dziecięca — ul. Krzywiewicza 7; laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; NIEDZIELA — internia, chirurgia, laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; chirurgia dziecięca — ul. Krzywiewicza 7; okulistyka — ul. Garbary 17.

### SOBOTA I NIEDZIELA

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania w domu i porady lekarskie — tel. 63-735; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.  
Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 722-31; Osiedle Piastowskie 15, tel. 722-24; ul. Ugory 10, tel. 892-30. Podstacja Polonin-Ginekologiczna, ul. Jackowskiego 41, tel. 419-298; ul. Kościuskiego 103, tel. 544-44; Lubon, tel. 99 i 544-44; Szwarcz — tel. 209 i 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia czynny codziennie oraz w niedziele i święta w godz. 7—22, tel. 989.  
Telefon Zaufania — 989 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego — dyżurujący: lekarz psychiatra, psycholog. Porady prawne z zakresu prawa rodzinnego, chorób wenerycznych i z zakresu służby zdrowia — tel. 980.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140, Dzierżyńskiego 349, Głogowska 107/109, Główna 51, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Staroleśka 18, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

## RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 7.40 Propozycje do Listy Przebojów: 8.10 Mel. naszych przyjaciół: 8.35 Kielecki konc. rozrywk.: 9.05 Dla kl. III i IV (wych. muz.): „Kolorowe melodie”: 9.30 Moskwa z melodiami i piosenkami: 9.45 Zespół W. Skowronskiego: 10.08 Suita z „Opery za 3 grosze”: 10.30 „Szaleństwo Almayera” — pow.: 10.40 Leksykon jazzu: 11.05 Nie tylko dla kierowców: 11.12 Z lubelskiej fonoteki muz.: 11.30 Konc. chępinowski: 12.25 Polskie big-bandy jazzowe: 13.10 Soliści i kapela ludowa z różnych regionów Polski: 13.15 Trzy plusy dla urody: 13.30 Katalog wydawniczy: 13.35 L. v. Beethoven: Trio: 14.10 Sport to zdrowie: 14.05 Ze świata nauki i techniki: 14.10 Przekrój muzyczny tygodnia: 14.40 Studio muzyczne instrumentalne: 15.05 Listy z Polski: 15.10 Muzyka i poezja — wiersze Michała Kajki: 16.06 Uprzejmoci: 16.11 Radiowa kronika muzyczna: 16.30 Felieton literacki: 16.45 Graja i śpiewają polskie zespoły regionalne: 17.10 Studio Młodych: 18.15 Muzyka i Aktualności: 18.25 Nie tylko dla kierowców: 18.30 Przeboje non stop: 19.15 Gwiazdy światowych estrad: 20.05 Podwieczorek przy mikrofonie: 22.20 Gra Ork. Rozrywkowa PR i TV w Katowicach: 22.30 Hallo Berlin, hallo Warszawa.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 22.  
PROGRAM II: 7.35 Muzyka: 8.35 „W świecie współczesnej humanisty”: 8.55 Muzyka spod strzech — tańce śląskie: 9.15 Śpiewa Chór PR w Krakowie: 9.20 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych: 9.30 W. A. Mozart: Kwintet smyczkowy D-dur: 10.10 Teatr PR: „Portret Madonny” i „Chcę słuchać twoich słów” — 2. słuch.: 10.47 Bagatele na fortepianie: 11.10 Dł. skł. średnich: „Nasze jutro tworzymy dziś”: 11.20 Fantazja na altówkę: 2. klarnety i ork. kameralna: 11.35 Uniwersytet dla rodziców: 11.40 Od Tatry do Baltyku: 11.50 Zwykłe i niezwykłe: 12.05 Miniatury literackie P. Gojawińskiego: 12.30 Czas dojrzałości: 13.10 Dla kl. III i IV: „Czy słow jest krynny słońce”: 13.20 „Hawanaise” op. 83: 13.35 „O Andrzeju Munku” — wspomnienia: 13.55 Mini przegląd folklorystyczny — Meksyk: 14.10 Wieści, listy, tańce: 14.15 „Diabelskie siło”: — rep. literacki: 14.35 Studio Gdańskie przedstawia: 15.10 Program dla dzieci i młodzieży: 15.40 Śpiewa Chór Akademii Medycznej w Gdańsku: 15.50 Wiersze A. Baszkowskiego: 16.10 „Człota” — magazyn wojskowy: 16.25 Studio Młodych: 17.25 Z cyklu: „Listy spod lipy” — felieton: 17.40 Aud. aktualna: 17.50 Radioexpress: 18.05 Grajaca szafa: 18.40 „Radiolantaria” — czyli przewodnik popularno-naukowy: 19.10 Filip de Witry — wybitny kompozytor, poeta i teoretyk: 19.15 Język angielski: 19.30 „Matysławowie”: 20.05 Na temat kulturalny: 20.15 XIX Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień”: 22.10 Muzyka: 22.30 Radiokabaret 3 x 3: 22.35 Co słychać w świecie: 23.40 Nagrania z klubów jazzowych.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.15, 23.30.  
Uwaga! Program własny na UKF 69,74 MHz: 16.15 Program stereofoniczny: 17.40 Sprawozd. dżw. z meczu o mistrzostwo I ligi piłki nożnej „Lech” Poznań — Stal Rzeszów: 19.00 Ogólnop. program stereofoniczny.

PROGRAM III: 7.05 Muzyka z zezarvanka: 8.45 Kiermasz płyt: 8.50 Co kto lubi: 9.10 „Śledztwo prowadzi radca Heumann” — pow.: 9.10 Klasyce włoskiej piosenki: 9.30 Nasz rok 75: 9.45 Interradio — magazyn muzyczny: 10.25 „Dzieci ca piosenka” — gra zespołu E. Harisa: 10.35 Jazz w stylu funky: 10.50 „Zwycięzca” — pow.: 11 Dyskoteka pod gruszą: 11.20 Życie ro

dzienne — magazyn: 11.50 Rock w stylu funky: 12.25 Za kierownicą: 13.45 „To ga doktora” — pamiętniki S. Morawskiego: 14.10 Powie Biggs a la française: 14.25 „Smutek rondo alla turca” Dave Brubecka: 14.35 Piąty do brzydka — gawęda: 14.45 Przypominamy trio Peter, Paul and Mary: 15.10 Piosenki z różnych obrotów: 15.30 60 minut na godzinę: 16.30 Jazz Fiedler z Pra: 16.45 Nasz rok 75: 17.05 „Siedzą two prowadzi radca Heumann” — pow.: 17.15 Kiermasz płyt: 17.40 „Uczucia — rozczarowania” — re portaż: 18.10 Muzykowanie: 18.30 Polityka dla wszystkich: 18.45 Muzykalny detektyw: 19.15 Książka tygodnia: 19.35 Zapraszamy do Trójki: 21.50 „Kamień probierczy” — opera: 22.08 Śpiewa Adam Makowicz: 22.15 Trzy minuty o przyszłości: 22.15 „Grek Zorba” — powieść: 22.45 „Wspomnienie” — śpiewa C. Niemen: 23.15 Wierszyki z Księgi Nonsensu: 23.05 Wieczorne spotkanie z Diamondem: 23.50 Na dobranoc gra Larry Coryell.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 30, 12.05, 15, 17, 19, 30, 22.  
NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.21 Z nagrań Polskiej Kapeli pod dyr. F. Dzierżanowskiego: 7.30 Moskwa z melodiami i piosenkami: 8.15 Przeboje sprzed lat: 9.15 Magazyn Wojskowy: 10.05 Radiowy Teatr dla Dzieci Młodych: „Katyńka gra na rynku”: 10.25 Lista Przebojów: 11.10 Konc. Niedzielnego OIRT: 12.05 „W samo południe”: 12.35 Kiermasz muzyczny: 13.10 Rep. literacki pt. „Bartek”: 13.15 Niedzielnego spotkanie Studia Młodych: 14.10 Recital z pauzą: 14.10 Tygodniowy przegląd prasy: 14.20 Recital z pauzą: 14.30 „W Jezioranach”: 15.10 Koncert żywych: 15.06 „Bachus” — słuch.: 17.51 Na organach gra Don Patterson: 18.08 Radiowa Rewia Rozrywkowa: 18.53 Dobranoc ka: 19.15 Przy muzyce o sporcie: 20.05 Dyskusja na tematy między narodowe: 20.20 Polski jazz z importu: 20.40 Spotkanie z pisarzem — K. Truchanowskim: 21.05 Z lek ka muzyka przez lata: 21.30 Zespół „Dziwiatka”: 22.10 Mistrzowie lekkie batuty: 22.30 Rewia piosenek: 23.05 Ogólnop. wiadomości sportowe: 23.20 Tańczymy do północy.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 16, 19, 20, 21, 23.  
PROGRAM II: 7.45 W rannych pantoflach: 8.25 „Zawsze w niedzielę” — fel.: 8.35 Radioproblemy: 10.10 „Cztery pory roku” — magazyn literacko-muz.: 12.05 Poznański koncert żywych: 12.35 Transm. z zakończenia meczu bokserkiego „Olimpia” Poznań — „Carbo” Gliwice: 13.10 Poranek muzyki symf.: 14.10 Program z dywanem: 15.05 „Lato w Pomarańczarni”: — rep.: 15.30 Radiowy Teatr dla Dzieci Młodych: „Nie ma cny na miód akacjowy” — cz. I: 16.15 Tu horoskop reklamowy: 16.30 Konc. chępinowski: 17.01 Aud. literacka: 17.30 Zespół „Dziwiatka”: 18.35 Felieton aktualny: 19.10 Teatr PR: „Helena”: 20.10 Zwielenia S. Askenazego: 21.10 Wojsko, strategia, obronność: 21.15 Piosenki żołnierskie: 21.50 Iannis Xenakis: Eryvalli: 22.10 Poznańskie wiadom. sport.: 22.10 Śpiewa Pozn. Chór Chłopcy i Męski pod dyr. S. Stu lierzosa: 22.30 Wieczór piosenki: 23.30 Giovanni Pierluigi da Palestrina.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30.  
Uwaga! Program własny na UKF 69,74 MHz: 18.30 Ogólnop. program stereof.: 22.30 Ogólnopolski program stereof.

PROGRAM III: 8.35 Co kto lubi: 9.10 „Śledztwo prowadzi radca Heumann” — odc. 8: 9.10 „Wstawaj, szkoda dnia” i inne piosenki: 9.30 Gdzieś tam mowa A... — aud. public.: 9.50 Grajaca lista: 10.15 Ilustrowany Magazyn Autorów: 11.15 Alicia de Larrocha na Festiwalu w Bergen: 12.05 „Ludzie przeciwko śmierci” — odc. 3: 12.30 Muz. Premiera PR. III: 13.10 Carlos Santana i inni — Buddy Miles: 13.15 Przeboje z nowych płyt: 14.05 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia: 14.30 Gra Andreas Segovia: 14.45 Za kierownicą: 15.10 Od gospo do country — śpiewa zespół Staples Singers: 15.30 Carlos Santana i inni — Alice Coltrane: 15.50 Nowa płyta H. Vondrackovej: 16.15 „W domu doktora Czechowa” — rep.: 16.45 Carlos Santana i inni — John McLaughlin: 17.05 „Śledzą two prowadzi radca Heumann” —

## Zadania — zawsze z nadwyżką

Na wielu budowach jednym z podwykonawców jest Poznański Przedsiębiorstwo Robot Instalacyjnych. Prowadzi ono roboty budowlano-montażowe wszelkich instalacji sanitarnych i elektrycznych. Po siada własny Zakład Produk-

## Muzyka cerkiewna w wykonaniu chóru kameralnego z Moskwy

Przebywający na koncertowym tournée w Polsce Moskiewski Chór Kameralny wystąpi w sobotę (20 bm.) w Poznaniu. Ten 35-osobowy chór jest najmłodszym zawodowym zespołem śpiewaczym Kraju Rad. Powstał w roku 1972 z inicjatywy rektora Moskiewskiego Instytutu Muzyko-Pedagogicznego Władimira Minina, który kieruje nim po dzień dzisiejszy. Śpiewają młodzi wykładowcy, studenci i absolwenci uczelni.

Główny nurt zainteresowań repertuarowych chóru stanowi twórczość ludowa w opracowaniu artystycznym, choć nie stroni od wykonywania muzyki dawnej, w tym również cerkiewnej, a także dzieł współczesnych kompozytorów zagranicznych; m. in. F. Lou czy G. Gershwin.

Poznańskiej publiczności zespół z Moskwy przedstawi i sobotni występ odbędzie się w auli UAM, początek o 19.30 — program złożony z pieśni cerkiewnych i dawnych mistrzów. (wig)

cji Pomocniczej, którego liczne wyroby znane są również daleko poza granicami kraju. Przedsiębiorstwo świadczy nad to usługi sprzętowe, transportowe, remontowe i projektowe. Dobrą jego tradycją jest, że każdego roku przekracza zadania planowe.

Spśród pierwszej załogi PPRI, od 1945 roku, do dziś pracują: Halina Błaszczak, Kazimierz Hajcel, Edward Juszcak, Wiktor Luch, Henryk Szelerski i Józef Świąta. Początkowa działalność przedsiębiorstwa związana była z remontami szpitali, urzędów, szkół i uczelni. Stopniowo jednak podejmowano większe i trudniejsze zadania produkcyjne na budowach licznych poznańskich i wielkopolskich obiektów. Ostatnio, głównie w budownictwie mieszkaniowym. W Poznaniu, w co trzecim od danym do użytku mieszkaniu, PPRI ma swój udział.

We współzawodnictwie międzyzakładowym przedsiębiorstwo wiele razy zdobywało dyplomy i wyróżnienia, a także I miejsca. Dowodem wysokiego uznania dla jego załogi był otrzymany w ubiegłym roku list od Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza. (pik)

odc. 9: 17.15 Antologia piosenek francuskiej: 17.40 Lektury, lektury: 17.55 Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzyki: 18.30 „Buble, beczki, masa transportowa”: słuch.: 19.25 „Taniec zepsuła Ossian”: 19.35 Muz. poczta UKF: 20 „Jak homerycka pieśń — gawęda: 20.10 Emil Gilels gra Konc. Beethovena: 20.45 Carlos Santana i inni — Stanley Clarke: 21 „Ballady peryferyjne”: M. Białoszewskiego: 21.20 Wariacje w stylu souł: 21.50 Opera tygodnia — Gioacchino Rossini: „Kamień probierczy”: 22.08 Śpiewa Adam Makowicz: 22.15 Rozmowy potoczne — Erazm z Rotterdamu — wieczór 4: 22.30 Carlos Santana i jego zespół: 23.05 Odkłaski dla M. Lee Forestle: 23.25 Sielanki i kotyśanki śpiewa Wanda Warska: 23.50 Na dobranoc śpiewa Karel Gott.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 30, 14, 1





## Sobota 20 IX

**PROGRAM I**  
13.25 — TV Technikum Rolnicze — Matematyka (d. 1): „Zbiory”;  
14.00 — TV Technikum Rolnicze — Botanika (d. 2): „Budowa i czynność komórek”;  
14.45 — „Świat się śmieje” — odc. III pt. „17 marca — czwartek” — film ser. prod. ZSRR;  
15.05 — „Szare na złote” — „Mam pomysły”;  
15.20 — Dobranoc — „Pomysłowy Dobromir” (kol.);  
15.30 — Teatr TV — Antoni Czechow: „Oświadczyliśmy” i „Jubileusz”; Reżyseria — Jerzy Antczak. Reżyseria TV — Joan na Wiśniewska;  
15.45 — „Polska — konto 75” — program publ.;  
16.00 — Dziennik (kol.);  
16.15 — Reklama (kol.);  
16.30 — Wiadomości sportowe.

**PROGRAM II**  
17.30 — Program dnia;  
17.35 — „Beskidzka promenada” — program muzyczny;  
18.15 — Zagraniczny film dok. — „Katurra” — film prod. ang.;  
19.00 — Program sportowy;  
19.20 — Dobranoc — „Pomysłowy Dobromir” (kol.);  
19.30 — Dziennik (kol.);  
20.20 — „Świat — Obcy” — „Polityka”;  
20.50 — „Muzyka w zaułkach starej Europy”. Adresy: Haydn, Beethoven i Schubert;  
21.20 — „24 godziny” (kol.);  
21.30 — „Ballada o wójtowej Marynie” — film fab. prod. CSRS.

**PROGRAM I**  
6.30 — TV Technikum Rolnicze — Język polski (d. 2): „Najdawniejsze zabytki językowe literatury polskiej”;  
7.00 — TV Technikum Rolnicze — Zoologia (d. 2): „Pierwotniaki”;  
7.30 — „Świat się śmieje” — radz. film fab.;  
9.00 — Dla szkół — Język polski, kl. I lic. „Sofokles — Antygona” (powt.);  
10.00 — Program dla najmłodszych — „Czerwone, żółte, zielone”;  
10.15 — „Trójkąć ostrzeżenie” (kol.);  
10.55 — Program dla szkół średnich — Rodzina współczesna — „Miejsce w życiu”;  
13.45 — TV Technikum Rolnicze — Matematyka (d. 56): „Współrzędne punktu i wektora na płaszczyźnie”;  
14.30 — TV Technikum Rolnicze — Mechanizacja rolnictwa (d. 32, powt.); „Mechanizacja opryskiwania”;  
16.25 — Program dnia;  
16.30 — Dziennik (kol.);  
16.40 — „Obiektyw”;  
17.00 — „Nie tylko dla pań”;  
17.25 — „Na wielkim i małym ekranie” (kol.);  
18.00 — Studio TV Młodych;  
18.50 — Fakty i Opinie — Hipotezy: „Czy Państwo wierzą w Marsjan”;  
19.20 — Dobranoc — „Barbapapa” (kol.);  
19.30 — Dziennik (kol.);  
20.20 — „Przypominamy, radzimy...” (kol.);  
20.25 — „Bracia Lautensack” — odc. II — film ser. prod. NRDR;  
21.15 — Interstudio (kol.);  
22.00 — Dziennik (kol.);  
22.15 — Reklama (kol.);  
22.20 — Wiadomości sportowe;  
22.40 — „Główna reporterów”.

**PROGRAM II**  
17.00 — Program dnia;  
17.05 — „Pierre Larousse” — franc. film dok. (kol.);  
17.30 — Galeria 34 milionów — Malarstwo Alfreda Lenicy (kol.);  
18.00 — Podstawy estetyki filmowej — „Jak wielki niemiowa przemówił”;  
19.00 — Film krótkometrażowy oraz Program reklamowy;  
19.20 — Dobranoc — „Barbapapa” (kol.);  
19.30 — Dziennik (kol.);  
20.20 — Wtorek melomana — Sonata fortepianowa Mozarta i Pieśń Fort Orchestra nr 2 Zygmunda Krauze;  
20.50 — „24 godziny” (kol.);  
21.00 — „Metryka narodu” — program folklorystyczny (kol.);  
21.30 — Teatr TV — Henryk Ibsen: „Peer Gynt”. Real. TV — Juliusz Burski;  
22.55 — Oferty.

## Wtorek 23 IX

**PROGRAM I**  
6.30 — TV Technikum Rolnicze — Język polski (d. 2): „Najdawniejsze zabytki językowe literatury polskiej”;  
7.00 — TV Technikum Rolnicze — Zoologia (d. 2): „Pierwotniaki”;  
7.30 — „Świat się śmieje” — radz. film fab.;  
9.00 — Dla szkół — Język polski, kl. I lic. „Sofokles — Antygona” (powt.);  
10.00 — Program dla najmłodszych — „Czerwone, żółte, zielone”;  
10.15 — „Trójkąć ostrzeżenie” (kol.);  
10.55 — Program dla szkół średnich — Rodzina współczesna — „Miejsce w życiu”;  
13.45 — TV Technikum Rolnicze — Matematyka (d. 56): „Współrzędne punktu i wektora na płaszczyźnie”;  
14.30 — TV Technikum Rolnicze — Mechanizacja rolnictwa (d. 32, powt.); „Mechanizacja opryskiwania”;  
16.25 — Program dnia;  
16.30 — Dziennik (kol.);  
16.40 — „Obiektyw”;  
17.00 — „Nie tylko dla pań”;  
17.25 — „Na wielkim i małym ekranie” (kol.);  
18.00 — Studio TV Młodych;  
18.50 — Fakty i Opinie — Hipotezy: „Czy Państwo wierzą w Marsjan”;  
19.20 — Dobranoc — „Barbapapa” (kol.);  
19.30 — Dziennik (kol.);  
20.20 — „Przypominamy, radzimy...” (kol.);  
20.25 — „Bracia Lautensack” — odc. II — film ser. prod. NRDR;  
21.15 — Interstudio (kol.);  
22.00 — Dziennik (kol.);  
22.15 — Reklama (kol.);  
22.20 — Wiadomości sportowe;  
22.40 — „Główna reporterów”.

**PROGRAM II**  
17.00 — Program dnia;  
17.05 — „Pierre Larousse” — franc. film dok. (kol.);  
17.30 — Galeria 34 milionów — Malarstwo Alfreda Lenicy (kol.);  
18.00 — Podstawy estetyki filmowej — „Jak wielki niemiowa przemówił”;  
19.00 — Film krótkometrażowy oraz Program reklamowy;  
19.20 — Dobranoc — „Barbapapa” (kol.);  
19.30 — Dziennik (kol.);  
20.20 — Wtorek melomana — Sonata fortepianowa Mozarta i Pieśń Fort Orchestra nr 2 Zygmunda Krauze;  
20.50 — „24 godziny” (kol.);  
21.00 — „Metryka narodu” — program folklorystyczny (kol.);  
21.30 — Teatr TV — Henryk Ibsen: „Peer Gynt”. Real. TV — Juliusz Burski;  
22.55 — Oferty.

## Niedziela 21 IX

**PROGRAM I**  
6.30 — TV Technikum Rolnicze — Język polski (d. 43): „Literatura i sztuka pozytywizmu w Polsce”;  
7.00 — TV Technikum Rolnicze — Hodowla zwierząt (d. 38): „Srodowisko a zdrowotność i produktywność zwierząt” (powt.);  
7.15 — „TV Kurs Rolniczy” (kol.);  
7.30 — „Przypominamy, radzimy...” (kol.);  
7.45 — „Alarm przeciwpożarowy (rwa)”;  
7.55 — „Nowoczesność w domu i ogrodzie”;  
8.00 — „Bieg po zdrowie”;  
8.10 — Wiadomości sportowe;  
8.20 — Program dnia;  
8.30 — „Teleranek”;  
8.40 — „Antena”;  
8.50 — Reklama;  
9.00 — W starym kinie: „Lokaj Hipolit” — film prod. weg.;  
9.10 — Lektury Pegaza (kol.);  
9.20 — Dziennik (kol.);  
9.30 — „Tydzień” — magazyn spraw codziennych;  
9.40 — „Piórkami i węglem”;  
9.50 — „Znacie, to postuchacie”;  
10.00 — Bank Miast — „Goleniów — Zagan” (1);  
10.10 — „Niezapomniane melodie” (kol.);  
10.20 — Losowanie Toto-Lotka;  
10.30 — Stuchamy Chopina;  
10.40 — „Refleksje obywatelskie”;  
10.50 — Sprawozdawczy magazyn sportowy;  
11.00 — Bank Miast (II);  
11.10 — „Lucjan Kydryński przedawia” — Liza Minnelli;  
11.20 — Bank Miast (IV);  
11.30 — „Wieczorynka” (kol.);  
11.40 — Dziennik (kol.);  
11.50 — Dobranoc dla dorosłych — „Rozwodziny”;  
12.00 — Filmy z Lubow Orłowa — „Świat się śmieje” — radz. film fab.;  
12.10 — Bank Miast (IV);  
12.20 — Informacyjny magazyn sportowy.

**PROGRAM II**  
14.30 — Program dnia;  
14.40 — „Niedziela z przyjaciółmi”;  
14.50 — Czas i ludzie: „Port docelowy Nachodka” — film dok. prod. NRDR (kol.);  
15.00 — „Nowy Scotland Yard” — film ser. prod. ang. (kol.);  
15.10 — „Piosenki spod zagłaz” — Wieczór pod masztami;  
15.20 — Sprawozdawczy magazyn sportowy;  
15.30 — Wieczorynka (kol.);  
15.40 — Dziennik (kol.);  
15.50 — Scena Monodram — Maria Kuncewiczowa: „Placzą się czasy, miejsca, nagrody, klejki”. Reż. — Kazimierz Lastawski;  
16.00 — „O samym sobie — Walde-mar Kocot” — recital piosen-karski;  
16.10 — Pasja, przysada, rzyko — w programie film: „Stadami dinozaurów” i „100 mln lat w piaszczach Gobi”;  
16.20 — „XYZ” — cz. I.

## Środa 24 IX

**PROGRAM I**  
6.30 — TV Technikum Rolnicze — Matematyka (d. 56): „Współrzędne punktu i wektora na płaszczyźnie”;  
7.00 — TV Technikum Rolnicze — Mechanizacja rolnictwa (d. 32); „Mechanizacja opryskiwania” (powt.);  
9.00 — „Bracia Lautensack” — odc. II filmu ser. prod. NRDR;  
10.00 — Dla szkół — Historia, kl. V: „W Egipcie faraonów”;  
11.05 — Dla szkół — Fizyka, kl. VIII: „Siły i ładunki elektryczne”;  
12.45 — TV Technikum Rolnicze — Chemia (d. 3): „Praktyczne zna-czenie układu okresowego”;  
13.25 — TV Technikum Rolnicze — Uprawa roślin (d. 2): „Znaczenie wilgotności i opadów w ży-ciu roślin”;  
16.25 — Program dnia;  
16.30 — Dziennik (kol.);  
16.40 — „Obiektyw”;  
17.00 — Dla dzieci — „Entlecek — słowniczek” (kol.);  
17.30 — Losowanie Małego Lotka;  
17.40 — „Informacje — Towary — Propozycje”;  
17.50 — „Podziemny uniwersytet” — program dok.;  
18.35 — „Poligon” (kol.);  
18.55 — Recital piosenkowski Hele-ny Vondrackovej;  
19.20 — Dobranoc — „Igraszki w zeszycie — Literka D” (kol.);  
19.30 — Dziennik (kol.);  
19.40 — „Axel i Merit” — norw. film fab.;  
21.35 — „Czym żyje świat”;  
22.05 — Sonaty fortepianowe Cho-pina — gra Regina Smendzian-ka;  
22.30 — Dziennik (kol.);  
22.50 — Wiadomości sportowe.

**PROGRAM II**  
17.00 — Program dnia;  
17.05 — „Pierre Larousse” — franc. film dok. (kol.);  
17.30 — Galeria 34 milionów — Malarstwo Alfreda Lenicy (kol.);  
18.00 — Podstawy estetyki filmowej — „Jak wielki niemiowa przemówił”;  
19.00 — Film krótkometrażowy oraz Program reklamowy;  
19.20 — Dobranoc — „Barbapapa” (kol.);  
19.30 — Dziennik (kol.);  
20.20 — Wtorek melomana — Sonata fortepianowa Mozarta i Pieśń Fort Orchestra nr 2 Zygmunda Krauze;  
20.50 — „24 godziny” (kol.);  
21.00 — „Metryka narodu” — program folklorystyczny (kol.);  
21.30 — Teatr TV — Henryk Ibsen: „Peer Gynt”. Real. TV — Juliusz Burski;  
22.55 — Oferty.

## Poniedziałek 22 IX

**PROGRAM I**  
6.30 — TV Technikum Rolnicze — Język polski (d. 2): „Najdawniejsze zabytki językowe literatury polskiej”;  
7.00 — TV Technikum Rolnicze — Zoologia (d. 2): „Pierwotniaki”;  
7.30 — „Świat się śmieje” — radz. film fab.;  
9.00 — Dla szkół — Język polski, kl. I lic. „Sofokles — Antygona” (powt.);  
10.00 — Program dla najmłodszych — „Czerwone, żółte, zielone”;  
10.15 — „Trójkąć ostrzeżenie” (kol.);  
10.55 — Program dla szkół średnich — Rodzina współczesna — „Miejsce w życiu”;  
13.45 — TV Technikum Rolnicze — Matematyka (d. 56): „Współrzędne punktu i wektora na płaszczyźnie”;  
14.30 — TV Technikum Rolnicze — Mechanizacja rolnictwa (d. 32, powt.); „Mechanizacja opryskiwania”;  
16.25 — Program dnia;  
16.30 — Dziennik (kol.);  
16.40 — „Obiektyw”;  
17.00 — „Nie tylko dla pań”;  
17.25 — „Na wielkim i małym ekranie” (kol.);  
18.00 — Studio TV Młodych;  
18.50 — Fakty i Opinie — Hipotezy: „Czy Państwo wierzą w Marsjan”;  
19.20 — Dobranoc — „Barbapapa” (kol.);  
19.30 — Dziennik (kol.);  
20.20 — „Przypominamy, radzimy...” (kol.);  
20.25 — „Bracia Lautensack” — odc. II — film ser. prod. NRDR;  
21.15 — Interstudio (kol.);  
22.00 — Dziennik (kol.);  
22.15 — Reklama (kol.);  
22.20 — Wiadomości sportowe;

**PROGRAM II**  
17.25 — Program dnia;  
17.30 — „Ocali od zapomnienia” (kol.);  
18.00 — „W cieniu wlków”, odc. IV filmu ser. prod. CSRS;  
19.00 — „Spotkania z Wiskopol-ską”;  
19.20 — Dobranoc — „Igraszki w zeszycie — Literka D” (kol.);  
19.30 — Dziennik (kol.);  
20.20 — „Rada pedagogiczna”;  
20.50 — „Dziecko w świecie doros-łych”;  
21.25 — „24 godziny” (kol.);  
21.35 — „Idzie żołnierz borem, la-sem” — z c. „Polska pieśń żoł-nierska”;  
22.15 — NURT — „Zasady polityki oświatowej PRL, ich interpre-tacja i wdrażanie”. Wykl. — min. J. Kuberski.

## Czwartek 25 IX

**PROGRAM I**  
6.30 — TV Technikum Rolnicze — Chemia (d. 3): „Praktyczne zna-czenie układu okresowego”;  
7.00 — TV Technikum Rolnicze — Uprawa roślin (d. 2): „Znaczenie wilgotności i opadów w ży-ciu roślin”;  
8.00 — Kurs Informatyki: „Auto-matyzacja obliczeń inżynier-skich na przykładzie budowy statków”;  
9.00 — „Axel i Merit” — norw. film fab.;  
13.45 — TV Technikum Rolnicze — Fizyka (d. 32): „Falowe właści-wości światła”;  
14.30 — TV Technikum Rolnicze — Uprawa roślin (d. 39): „Przed-siewna uprawa roli”;  
15.05 — Matematyka w szkole — „Rozszerzenie algorytmów dzia-łania arytmetycznych”;  
16.25 — Program dnia;  
16.30 — Dziennik (kol.);  
16.40 — „Obiektyw”;  
17.00 — „Ekran z bratem”;  
18.05 — Reklama (kol.);  
18.10 — „Spotkania w drodze” (kol.);  
19.20 — Dobranoc — „Dziwne przy-gody Koziołka Matołka” (kol.);  
19.30 — Dziennik (kol.);  
20.20 — „Przypominamy, radzi-my...”;  
20.35 — „Ponad wszelką wapi-liwość” — film fab. prod. USA;  
21.40 — „Pegaz”;  
22.15 — Dziennik (kol.);  
22.45 — Wiadomości sportowe.

**PROGRAM II**  
16.40 — Program dnia;  
16.45 — „Gazeta kilku generacji” — rep. filmowy (kol.);  
17.20 — „Swinoujście 75” — pro-gram publ. (kol.);  
18.05 — „7 razy Brano Hronec” — film rozrywkowy (kol.);  
18.30 — „Yao” — odc. IV pt. „Wszystko przez dziewczynę” — film ser. prod. franc. (kol.);  
19.00 — Witraże;  
19.20 — Dobranoc — „Dziwne przy-gody Koziołka Matołka” (kol.);  
19.30 — Dziennik (kol.);  
20.20 — Informator turystyczny;  
20.40 — „Muzyka i architektura” — Koncert na zamku Książno — program muzyczny;  
21.10 — „24 godziny” (kol.);  
21.20 — „Militaria — Obronność — Nowoczesność”;  
21.55 — „Przez piaty wymiar”;  
22.20 — Program „Dla melomana” — „Pieśń o wielkim śpiewa” Bogdan Paprocki.

## Piątek 26 IX

**PROGRAM I**  
6.30 — TV Technikum Rolnicze — Fizyka (d. 32): „Falowe właści-wości światła”;  
7.00 — TV Technikum Rolnicze — Uprawa roślin (d. 39): „Przed-siewna uprawa roli”;  
8.00 — „Ponad wszelką wapi-liwość” — film fab. prod. USA;  
10.00 — Dla szkół — Geografia, kl. VI: „Z dziejów geologicznych Polski” (kol.);  
11.05 — Dla szkół — Wychowanie obywatelskie, kl. VII: „Społecz-nym wysiłkiem”;  
12.45 — TV Technikum Rolnicze — Matematyka (d. 2): „Zbiór liczb rzeczywistych”;  
13.25 — TV Technikum Rolnicze — Botanika (d. 3): „Bakterie i wi-rusy”;  
15.20 — NURT Pedagogika: „Za-łożenia programowe NURT-u” — Wykład doc. dr. Stanisława Krawczyka;  
16.25 — Program dnia;  
16.30 — Dziennik (kol.);  
16.40 — „Obiektyw”;  
17.00 — „Pora na Telesfora”;  
17.35 — „Tor wolny” — publi. spor-towa (kol.);  
18.05 — TV Informator wydawni-czy;  
18.20 — Mała encyklopedia zwie-rząt — franc. film ser. „Mamba i inne jadowite” (kol.);  
18.55 — „Sezam”;  
19.20 — Dobranoc — „Chłopiec z plakatu”;  
19.30 — Dziennik (kol.);  
20.20 — „Mój program” — przed-stawia Tadeusz Pijewski;  
21.40 — „Panorama”;  
22.20 — „Gospodarność i ja”;  
22.35 — Dziennik (kol.);  
22.50 — „Informacje, towary, pro-pozycje”;  
23.00 — Wiadomości sportowe;  
23.10 — Opera — „Buffo contra seria”;  
23.35 — „Nagle zeszłego lata” — film fab. prod. USA — (od 16 lat).

**PROGRAM II**  
16.20 — TV Kurs Informatyki — „Automatyzacja obliczeń inżynierskich na przykładzie bu-dowy statków”;  
16.55 — Program dnia;  
17.00 — Most — „Współpraca nau-kowa Polska — ZSRR”;  
17.30 — „Ponad wszelką wapi-liwość” — film fab. prod. USA (kol.);  
19.00 — Echo tygodnia;  
19.20 — Dobranoc — „Chłopiec z plakatu”;  
19.30 — Dziennik (kol.);  
20.20 — „Jak patrzeć na dzieło sztuki” — Jacek Malczewski (kol.);  
20.45 — XV Festiwal Piosenki — Split 75”;  
21.40 — „24 godziny” (kol.);  
21.50 — „Czerwone żagle” — pro-gram estradowy;  
22.25 — Opera komiczna Henryka Czyż — w Śławomira Mroźka — „Kynolog w rozterce”.

## Praca • Nauka

Potrzebna sprzedawczyni do kiosku warzywniczego. Rataje, ul. Krzywoustego 11 godz. 18—19.00. 24435g

Przyjmę dwóch uczniów w zawodzie ogrodniczego. Poznań, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24476g.

Oddam pod opiekę dziecku 5-miesięczne. Zgłosze-nia Powstańców Wielko-polskich 6 m. 9 po godz. 19.00. 24428g

Przyjmę dozorstwo. Waru-nek małe mieszkanie. Of-erty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24479g.

Potrzebna opiekunka nad dzieckiem. Os. Kosmonau-tów 11D m. 37, tel. 20-02-42. 24507g

Pilnie! Pomoc domowa po-trzebna zaraz do starsze-go małżeństwa, na do-brych warunkach. Zgło-szenia codziennie w godz. 14—16, Matejki 65a m. 7. 24221g

Opiekunka do 1,5-rocznego dziecka na trzy dni w tygodniu potrzebna. Ul. Głogowska 129 m. 75. 24354g

Sprzedawczyni z długolet-nią praktyką do sklepu ga-lanterii potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24292g.

Uczennica w zawodzie ka-letniczym oraz pani umie-jąca szyc na maszynie, mogą się zgłosić, Andrzej Turkiewicz, Poznań, ul. Poznańska 24 m. 3. 24309g

Opiekunka do półrocznego dziecka potrzebna od 1 listopada. Rataje, Osiedle Oświecenia 105 m. 2. 24361g

Przyjmę kobietę do ogro-dnictwa szklarniowego za-raz. Poznań — Zęgrze, ul. Obotrycka 76. 24405g

Koflarzy — czyszczenio-nych lub prac. fizycznych przyjmę. Praca w terenie, wynagrodzenie dobre. Wa-siela, Poznań, ul. Dwor-kowa 3, tel. 508-54. 24974g

Pomoc domowa dochodząca (godz. 7—14) zaraz po-trzebna, warunki bardzo dobre. Małeczkiego 27 m. 5. 24993g

Potrzebna uczennica w kaletnictwie. Tel. 536-00. 25014g

Potrzebny samotny ogro-dnik. Warunki b. dobre, samodzielny pokój i u-trzymanie. Oferty: „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 25016g.

Kupno • Sprzedaż

Kielich do niklowania o-rz prostownik 100 A kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24417g.

Kupię bony PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24544g.

Pilnie kupię nowe radio stereo samochodowe z ma-gnetofonem marki zachod-niej, tel. 200-076. 24260g

Kupię stary żyrandol mo-siężny, nałechtanej świecz-nikowej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24485g.

Szablę polską, przedwo-jenną, lancę ułańską, siodło wojskowe, strzemi-ono, munsztuki, starą broń wszelką, szable, szpady, palaszki kupię. Dokładne oferty „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 24264g.

Betoniarke kupię, telefon 760-735 wieczorem. 24737g

Kupię inhalator elektrycz-ny lub ultradźwiękowy. Oferty „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 24153g.

Kupię bony PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24330g.

## Przetargi

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Grunwald” w Po-znanu, ul. Grunwaldzka 29a ogłasza

**PRZETARG na wybudowanie zespołu gara-żowego na osiedlu mieszkaniowym Palacza, składającego się z 15 boksów.**

Termin wykonania robót 25. 12. 1975 r.

Szczegółowych informacji o zakresie robót udzieli dział inwestycji Spółdzielni Miesz-kaniowej „Grunwald”.

Slepe kosztorysy do wglądu w dziale inwe-stycji Spółdzielni.

Przed przystąpieniem do przetargu oferenci są zobowiązani do wpłacenia w kasie Spółdziel-ni wadium w wysokości nie mniejszej niż 20% oferowanej przez siebie kwoty, która w wypadku uchylenia się od zawarcia umowy przepada na rzecz Spółdzielni.

Udział w przetargu mogą brać przedsiębior-stwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 4. 10. 1975 r. o godz. 10.00.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta, oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu. 5213-K1

Państwowy Ośrodek Maszynowy Gniezno — ogłasza

**DRUGI PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu marki Wolga M-71, nr rej. PA 89-37, nr podwozia 19119, nr silnika 2091155, rok produkcji 1958.**

Cena wywoławcza 32.000 zł.

Przetarg odbędzie się na terenie Państwowego Ośrodka Maszynowego Gniezno - Winiary dnia 8. 10. 1975 r. o godz. 10.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wy-woławczej w kasie POM najpóźniej w w dniu przetargu do godz. 9.

Pojazd można oglądać codziennie w POM Gniezno-Winiary od godziny 9—13.

Przebiegiem zastrzega sobie prawo wy-boru oferenta lub uznania, że przetarg nie dał wyniku bez podania przyczyn. 2180-K2

## UWAGA - MIESZKAŃCY WINOGRAD I OKOLIC!

**SPÓŁDZIELNIA PRACY LEKARSKO - SPECJALISTYCZNA W POZNANIU**

**ZAWIADAMIA, ŻE W NOWO OTWARTEJ PRZYCHODNI LEKARSKO - SPECJALISTYCZNEJ NA WINOGRADACH OSIEDLE PRZYJAŹNI — PAWILON 141 B/WYŁOM CZYNNY JEST GABINET STOMATOLOGICZNY,**

**w którym wykonujemy wszelkie zabiegi związane z usuwaniem i leczeniem zębów oraz protezowaniem jamy ustnej.**

**GABINET CZYNNY JEST CODZIENNIE W GODZINACH 8 — 20 W SOBOTY OD GODZINY 8 — 18**

**O R A Z**

**GABINET CHOROÓB KOBIECYCH**

**CZYNNY W PONIEDZIAŁKI, WTORKI, CZWARTKI I PIĄTKI W GODZINACH OD 14 — 20.**

5004-K1

## Komunikat

Kolegium d.s. Wykroczeń I instancji przy Prezydencie m. Poznania na rozprawie w dniu 6 sierpnia 1975 r. ukarało RYSZARDA KO-ZŁOWSKIEGO ur. 2. 7. 1955 r., zam. Poznań, ul. Limbowa 7 m. 10 karą 3 MIESIĘCY ARRES-TU ZASADNICZEGO za to, że w dniu 9. 6. 1975 r. w Poznaniu na terenie Technikum Me-chanicznego nr 1 przy ul. Dzierżyńskiego 352/360 działając w stanie nietrzeźwym zakłócił spokój i porządek publiczny na lekcji języka rosyjskie-go w klasie I w ten sposób, że wtargnął w cza-sie lekcji do klasy, gdzie używał słów wulgarnych, a ponadto szarpał ucznia. 5269-K1

Sypialnię chippendale dobrym stanie sprzedam. Tel. 506-55 lub 525-78. 24394g

Sprzedam kurki noski o-rz nutrie. Swarzędz, Ra-bowicka 10. 24684g

Sprzedam garaż, łózka, terakotę, tano. Zobaczyć w godz. 8—10.00 Poznań, ul. Pionierska 14. 24562g

Akordeon sprzedam. Po-znańska 57 m. 11 w pod-wórz. 24796g

Sprzedam asparagus do-niczkowy 1/2 roczny „Szpringera”. Cena do-uzgodnienia. Tel. 550-06. 25015g

Sprzedam samochód „War-szawa 223” górnozawo-owa, kolor biały, rok prod. 1973, przebieg 31 tys. km. Poznań, Nad Wierzbakiem 4 m. 7. 24174g

Sprzedam Fiat 125p 1500 odbiór 1 kw. 1976 r. Nar-cyz Kubacki Skokum 62-410 Zagorów. 24294g

Nysa N-521 „Mikrobus” stan idealny sprzedam lub zamienię na Fiat, Merce-des. Poznań, Radosna 64a 24324g

Sprzedam Syrenę 104, 41 tys. zł. Poznań, Obornic-ka 45 m. 27. 24331g

Kupię Wartburga 353 lub Fiat 125p, rocznik 74—75 Szczegółowe oferty z ce-ną „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24314g.

Sprzedam Fiat 126p od-biór początek IV kwarta-lu 1975 r. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24314g.

Sprzedam motocykl K-750, Poznań, Jackowskiego 19 m. 5. 23971g

Sprzedam garaż blaszany w rejonie Grunwaldzkiej — Wojskowej — telefon 676-199 po godz. 18.00. 23988g

Sprzedam 12 sztuk młode-go bydła. Poznań — Śpia-wie Łąki Banaszk. 24376g

Psy — bokserki odchowa-ne sprzedam. Perzycza 104. 24617g

Sprzedam ciagnik 40-11 o-rz RS nosnik narzędzi, rozrzutnik obornika dwu-siowy, opryskiwacz cią-gniowy termit 2. Adres wskazuje „Prasa”, Grun-waldzka 19. 24226g

Sprzedam motocykl K-750, Poznań, Jackowskiego 19 m. 5. 23971g

Sprzedam garaż blaszany w rejonie Grunwaldzkiej — Wojskowej — telefon 676-199 po godz. 18.00. 23988g

Potrzebna opiekunka do rocznego dziecka. Ul. Świerczewskiego 69 b m. 34. 24997g

Krawcową do szycia cza-piek poszukuje prywatna pracownia. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 24262g.

Opiekunka chorej — pie-legniarka w godz. przed-południowych potrzebna, ul. Obornicka 39 m. 12; zgłoszenia od godz. 14. 24263g

Piekarz potrzebny zaraz. Warunki do uzgodnienia. Ostrow Wlkp., Swierczew-skiego 9. 23991g

Student, posiadacz prawa jazdy kategorii B, poszu-kuje dorywczej pracy ja-ko kierowca. (Najchętniej długie trasy). Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 24178g.

Chętna panią do leka-kiej pracy w szklarni przyjmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24281g.

Potrzebna opiekunka do rocznego dziecka. Wyna-grodzenie bardzo dobre. Informacje pod 742-16. 24944g

Przyjmę do pracy blacha-rza-dekara (mistrza). Pio-nierska 14, w godz. 8 — 10.00. 24561g

Kobieta samotna do pracy w szklarni przy kwiatkach potrzebna, okolice Pozna-nia, mieszkanie, wygodne. Oferty „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 24195g.

Potrzebne zaraz 2 kobie-ty do pracy w piekarni-ku w Poznaniu przy ul. Grunwaldzkiej 55 oraz 2 kobiety do prac w piecarz-karni w Swarzędzu przy ul. Strzeleckiej 35. 24823g

Pomoc domowa samodzielną dochodząca potrzebna zaraz, warunki dobre — u lekarza. Adres — Kocha-nowskiego 11a m. 6 godz. 17—19. 25108g

Czeladnik piekarski po-trzebny zaraz. Spanie i utrzymanie na miejscu. Poznań, Dzierżyńskiego 173. 24875g



# UWAGA — MIESZKAŃCY WINOGRAD!

SPEŁNIAJĄC WASZE POSTULATY

## WOJEWÓDZKA SPÓŁDZ. PRACY USŁUG WIELOBRANŻOWYCH ODDZIAŁ „WINOGRADY”

zamierza wprowadzić z dniem 1 października br. usługi w zakresie  
**sprzątania klatek schodowych na zlecenie lokatorów.**

Zawarcie umowy z lokatorami uzależniamy od zlecenia usług przez  
wszystkich mieszkańców danej klatki schodowej.

MIESIĘCZNA OPŁATA od 1 lokatora wynosić będzie:

- kondygnacja z 2 lokatorami — 35,— zł,
- kondygnacja z 3 lokatorami — 25,— zł,
- kondygnacja z 13 lokatorami (wieżowiec) — 25,— zł.

Dla zorientowania się o popycie na te usługi, uprzejmie prosimy  
o przesłanie obok zamieszczonego kuponu:

5129-K1

Wojewódzka Spółd. Pracy Usług Wielobranżowych

Oddział „Winogrady”

POZNAŃ, Osiedle Przyjaźni paw. 125 B

Informuję, że będę korzystał(a) z usług porządkowych:

(imię i nazwisko)

(adres)

Uwagi i propozycje:

Kupię domek z ogródkiem do 250 tys. zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24618g.

Sprzedam dom czynszowy wolne mieszkanie 2,5 pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23937g.

Sprzedam 0,5 ha ziemi Wysocko Wielkie przy granicy Ostrowa Wlkp. Oferty z podaniem ceny „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24199g.

Kupię domek jednorodzinny okolica Poznania, lub Jarocin może być do wykończenia. Oferty Pałac 62-030 Luboń 1, Konopnickiej 10. 24229g

Sprzedam połowę domu bliźniaczego z ogrodem — wyłączony w Poznaniu. Dzielnica Warszawskie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24348g.

Sprzedam działkę 4347 m<sup>2</sup> w Suchym Lesie. Poznań, Piatkowo, Pawłowski 4. 24285g

Sprzedam działkę budowlaną 1000 m<sup>2</sup>, Przeźmierowo, ul. Folwarczna 21. 24303g

Oddam połowę willi z ogrodem, c.o., telefonem, na rok ew. dłużej w Strzeszynie. Płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24367g.

Sprzedam działkę budowlaną o pow. 800 m<sup>2</sup> w Przeźmierowie. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24422g.

Sprzedam zagospodarowaną działkę nad jeziorem w Klekru z domkiem letnim. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24265g.

Kupię domek jednorodzinny lub mieszkanie wille w wyłączonej, w rozrachunku dwa mieszkania samodzielne, nowoczesne, centrum. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24744g.

### Różne

Czyszczenie oraz malowanie parkietu, wykładziny podłogowej. Tel. 706-59 od 16.00 Królikowski. 24520g

Posiadam lokal, samochód i gotówkę — przyjmę wspólnika. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24157g.

Wykonuję boazerię. Tel. 755-38, godz. 10-12. 24403g

Odstąpię garaż, ul. Gwiaździsta 13. 24183g

Posiadam samochód przyjmę akwizycję. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24203g.

Garaż z elektrycznością poszukuję. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24971g.

### Matrymonialne

Przystojna blondynka z temperamentem, pozna pana do lat 55. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25149g.

Kupię spiesznie mieszkanie własnościowe do 300 tysięcy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24446g.

Studentka AM poszukuje pokoju z telefonem u starszej pani. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24406g.

Mieszkanie kwaterekowe, trzypokojowe, nowe budownictwo, Grunwaldzka — zamienię na większe lub kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24375g.

Uczniom pokój wynajmę. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24394g.

Rodzeństwo studenckie wynajmie mieszkanie lub pokój jedno i dwuosobowy z c.o. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24399g.

Zamienię M-2 Osiedle Przyjaźni I ptr. jasna kuchnia, na M-2 Rataje najchętniej w bud. Złotej Jesieni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24427g.

### Nieruchomości

Willę częściowo za gotówkę resztę w miesięcznych spłatach kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22856g.

Sprzedam połowę ogrodu z szklarniowego na dogodnych warunkach z wolnym mieszkaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24593g.

Wzemię w dzierżawę gospodarstwo rolne, zabudowania, możliwość kupna. Warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24536g.

Sprzedam działkę 0,2 ha. Wiry, pow. Poznań przy stacji kolejowej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24409g.

Sprzedam willę wolnostojącą, mieszkanie do zamiany. Wiadomości: ul. Kolska 19, Osiedle Warszawskie. 24512g

Pokój panu wynajmę. Tel. 647-95. 24462g

Kupię 4-5 pok. domek jednorodzinny lub do wykończenia w Poznaniu do 350 tys. zł. Oferty z podaniem warunków „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24333g.

Wynajmę pokój z kuchnią i łazienką na 2 lata, albo kupię kawalerkę względnie mieszkanie w domu lub domku w okolicy Poznania do około 160.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24332g.

Zamienię mieszkanie kom. forte, c.o., 2-pokojowe, na 4 wzgl. 4,5-pokojowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24353g.

Kupię pilnie mieszkanie własnościowe M-3. Oferty tel. 67-23-78. 24187g

Trzy panienki poszukują pokoi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24571g.

Mieszkanie słoneczne, duży pokój, kuchnia, telefon, stare budownictwo za mniejszą na 2 pokoje z kuchnią w nowym budownictwie. Warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24963g.

Studentka AM poszukuje pokoju. Oferty: Hanna Hładki 80-808 Gdańsk, Lotników Polskich 48 m. 5. 24358g

Kupię M-2 względnie kawalerkę, własnościowe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24310g.

Pilnie kupię mieszkanie własnościowe M-3 lub M-4. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24310g.

Cudzoziemiec poszukuje samodzielnego mieszkania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24415g.

Pracujący i studujący poszukuje niekierującego pustego pokoju. Tel. 654-20 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24441g.

Dwie uczennice na pokój przyjmę. Tel. 66-02-86. 24925g

Przyjmę 2-3 studentki na pokój. Górczyn, Skalna 15. 24538g

Oddam pokój nieumeblowany. Płatne za rok. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23835g.

Wynajmę pokój pracującej pani (Rataje). Płatne za rok. Tel. 747-48 wieczorem. 23485g

Emeryt poszukuje pokoju, płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24214g.

Poszukuję pokoju dla studenta — Jezyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24470g.

2 studentki AM poszukują pokoju z c.o., chętnie w śródmieściu. Jerzy Teclaw, ul. Dworcowa 7, tel. 64-530 Kazmierz. 24514g

Małżeństwo poszukuje pokoju, tel. 333-863 w godz. 16-20.00. 24166g

Kupię 2 pokoje z przynależnościami, własnościowe, również stare budownictwo. Oferty tel. 32-05-97. 24186g

Panią pracującą i studentkę na PP poszukuje jednoosobowego niekierującego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24702g.

Kupię pilnie M-2 Czajka, 23 Lutego 5 m. 13. 24722g

Sprzedam M-4 w śródmieściu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24596g.

Dwóch panów przyjmę na pokój. Chrzanowski, Dąbrowski 14 m. 6. 24042g

Przyjmę na trzy pokoje małżeństwo bezdzietne lub osoby pracujące na Górczynie. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24599g.

† Dnia 18 września 1975 r. zmarł po ciężkiej chorobie przeżywszy lat 37, mój ukochany syn, brat, szwagier i wujek

### MIECZYSLAW HUDOWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

ul. Rybaki 21 m. 14. 25154g

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie naszego drogiego męża i ojca, sp.

### Maksymiliana JANKOWSKIEGO

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

żona i syn z rodziną

24627g

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie naszego drogiego męża i ojca

### LEONA SCHNEIDERA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

żona i dzieci

25025g

Wszystkim Krewnym, Przyjaciółom, Sąsiadom, Przedstawicielom LWP i ZBoWiD, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze kochanego męża i ojca

### IGNACEGO KIJAKA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

żona i synowie

Ul. Hetmańska 26 m. 4. 24896g

### KOLEŻANIE

Reginie Markow

sekretarzowi Rady Spółdzielni

z powodu zgonu

### MATKI

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

składają

Zarząd, Rada Spółdzielni, Rada Zakładowa, POP oraz koleżanki i koledzy Okręgowego Spółdzielni Pracy Usług Komunikacyjnych i Różnych „Universum”

1025-K3

† Dnia 18 września 1975 r. zasnął w Bogu nasz ukochany mąż, ojciec, teść, dziadziś przeżywszy lat 74, sp.

### ANTONI KOWALCZYK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 20 bm. o godz. 15.10 na cmentarzu junikowskim.

RODZINA

ul. Świerczewskiego 374a

dawniej Pakosław. 25091g

† Dnia 18 września 1975 r. zakończyła swój pracowity żywot opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa żona, matka, teściowa, babcia i prababica, przeżywszy 80 lat, sp.

z Kubanków

### JADWIGA MARCINIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 20 bm. o godz. 15.45 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

ul. Powstańcza 17 m. 5. 25067g

Przyjaciółom i Znajomym, którzy nieśli pomoc w chorobie i wzięli udział w pogrzebie

### CZESŁAWY RUDNICKIEJ

składamy

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

RODZINA

24504g

### WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

KOLEDZE

inż. Januszowi Popławskiemu

z powodu zgonu

### OJCA

składają

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i współpracownicy

Wojewódzkiego Biura Projektów w Poznaniu

1018-K3

Ob. Czesławowi Graczykowi

kierownikowi Ekspedycji Rejonowej w Gnieźnie

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu zgonu

### MATKI

składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa, Robotnicza i współpracownicy Ekspedycji Rejonowej oraz Oddziału PSK w Poznaniu

1019-K3

Sprzedam MZ TS 250, ul. Fabryczna 1 m. 4, tel. 33-39-77. 24685g

### Samochody

Sprzedam Renault 10. Os. Rzeczypospolitej 57 m. 2, po 16.00. 24357g

Sprzedam nowe nadwozie lakierowane Fiata 125p, bez wyposażenia. Kolor do wyboru. Tel. 722-41. 24374g

Kupię Wartburga 353. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24414g.

Sprzedam Syrenę 104, tel. 711-80 od 17.00. 24424g

Fiat 1500/71 — 60 000 km. Miła 21 m. 1, po 16. 24592g

Sprzedam Syrenę 105, do odbioru. Wiadomość tel. 611-01 godz. 16-18. 25045g

Sprzedam samochód marki Honda 800 Sport kabriolet. Olet Poznań tel. 33-33-64. 25187g

Sprzedam Fiata 120p, odbiór 23 września Jerzy Liwski, Poznań, ul. Kramarska 1 m. 9 c. 24979g

„Wartburg” Combi sprawny 25.000 zł. sprzedam. Szamarskiego 45. 24639g

Kupię Trabant-Combi 601 lub 600. Oferty: „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24643g.

Kupię Fiata 125p, 1300, prod. 1974. Opis, cena. Oferty: „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24681g.

Kupię przyczepę „Tramp” lub „n-126”. Oferty: „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24828g.

### Lokale

Spółdzielcze M-4 1 piętro ul. Ognik na podobne lub większe w dzielnicy Rataje pilnie zamienię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23992g.

† 18 września 1975 r. zmarł po długich cierpieniach przeżywszy lat 79, nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

### JÓZEF ŁUCZAK

kapitan rezerwy WP, odznaczony Medalem Zwycięstwa i Wołności oraz Odznaką Grunwaldzką, b. więzień obozów jenieckich m. in. w Gross Born.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 23 bm. o godz. 11.55, na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z synami i rodziną

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 25172g

† Dnia 18 września 1975 r. zakończyła nagle swój pracowity żywot nasza ukochana siostra, szwagierka i ciocia, sp.

### JÓZEFA PRZYBYŁ

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 13 na cmentarzu junikowskim.

W wielkim smutku pogrążona

RODZINA

ul. Piekary 10 m. 13. 25176g

† Dnia 17 września 1975 r. zmarł nasz ukochany mąż, ojczulek, syn, brat, wujek, zięć, szwagier, przeżywszy lat 48, sp.

### inż. KONRAD PIECZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 13.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążone

żona z dziećmi i rodziną

25088g

† Dnia 19 września 1975 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach nasz ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek, przeżywszy lat 54

### WŁADYSŁAW ROZMIAREK

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu w Chodzieży.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

25177g

† Dnia 18 września 1975 r. zmarła nasza kochana matka, teściowa i babcia

### KONRADA MAGDIARZ

z domu Dłużak

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

ul. Długosza 10 m. 3. 25113g

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 18 września 1975 roku, zmarła po długiej chorobie nasza kochana matka, teściowa i babunia, sp.

### ZOFIA MARTINEK

z Chmielewskich

Msza św. i pogrzeb odbędą się w niedzielę, dnia 21 września o godz. 16 na cmentarzu jeżyckim.

Pełni smutku

synowie, synowie i wnuki

Poznań, Słowackiego 37. 25104g

Wszystkim Krewnym, Przyjaciółom, Znajomym i Kolegom, którzy dzielili z nami głęboki żal i towarzyszyli w ostatnim pożegnaniu

### ANTONIEGO SOBASZKIEWICZA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

żona, córka i zięć

Strzałkowo. 24282g

### EUSTACHY PIĄTEK

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie.

żona i rodzina

25161g

Dnia 18 września 1975 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. nasza kochana siostra, ciocia i szwagierka

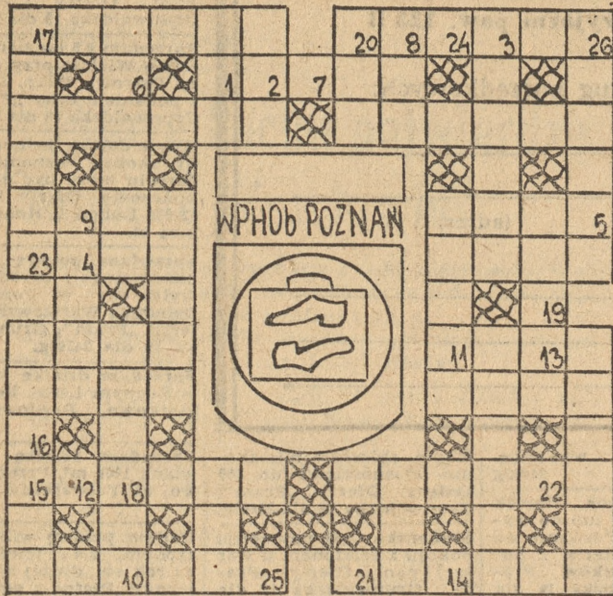
### HELENA MILKE

z domu Owczarczak

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu junikowskim.





Wyrazy 6-literowe: ASCETA, HRABIA, KLOSZE, KONIEC, KRAZEK, MALUCH, NAGOJA, OBERON, OPASKA, PAPROC, PAPUGA, PEKARI, PIKOLO, SZKAPA, UROBEK, ŻYRANT.

Wyrazy 5-literowe: AKITA, DWINA, KASTA, OBLOK, PREGI.

Wyrazy 4-literowe: AKRA, APIS, CWIK, KEPI, KNOT, ODRA, RABA, TOGA.

Wyrazy 3-literowe: ABO, AKA, GOL, LUZ, MON, NIE.

Litery z krótką ponomerową nych uporządkować według po niższego szyfru i odczytać hasło, które wystarczy nadesłać jako rozwiązanie całego zadania.

Szyfr: 1-2-3-4-5-6, 7-8-9-10-6, 11-8-10-5-6, 5, 4-12-13-1-9-10-6, 10-8-14-15-9-16, 17-1-18-19, 18-1-14-3, 20-1-15-6-21-22, 14-3-17-5-23, 11-12-24-14-1, 4, 21-14-24-6-17-8-25-26, W. P. H. Ob.

Ułożył: Władysław Firlik  
Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki czekamy do 26 września br. Wśród czytelników, którzy trafnie odgadną hasło rozdzielamy 3 bonusy towarowe po 100 zł, ufundowane przez Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwem w Poznaniu. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań. Rozwiązanie prosimy przysłać wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem: „Krzyżówka nr 38”.

#### ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 38

Przedstawiamy rozwiązanie krzyżówki nr 38. Wino brzmi: „Dla dzieci i młodzieży szkolnej najdłuższe obuwie profilaktyczne typu „Juniorki”.

## ANECDOTY ŚLĄSKIE

Na zebraniu zabiera głos kobieta. Głos już dłużej niż pół godziny, a nie na to nie wygląda, że chce skończyć. Jeden ze słuchających szepcze do sąsiada:

— Hm, dziękuję za tak żona. Nie chciałyby jej za nic w świecie! Zagadłaaby człowieka na śmierć!

— Dziękuję za współczucie! — prawi na to sąsiad — to jest moja żona.

— Panie dochtór. Czy ja po winna już pogadać ze swoją piętnastoletnią córką na drażliwe tematy?

— No to! Możecie się przy tym wiele nauczyć!

— Baski! Czy ten twój nowy ka waler poradzi aby trzymać język za zębami?

— Jeszcze jak! Chodzą już z nim trzy tygodnie i jeszcze mi nie powiedział swojego mian!

Trzytletni Darek poróżnił się z matką. Wziął swoją nową siostrzyczkę. Mama go się pyta czy mu się ta siostrzyczka podoba.

— Toć, pado Darek — Jest szkodliwa i głowa ma za dużo przyszykano!

— Swarliwa baba pado do swojego chłopca:

— Ty na pewno się nie możesz doczekać, żebyś ja już roz wreszcie zawarła łocy na wieki, pra?

— A chłop spokojnie na to:

— Łocy to n.e. ale gozłika to mogłabyś nareszcie zawrzyć!

— Jurek patrzy na braciśka wrzeszczącego we wózek i pyta:

— Mamulko! Czy aniołek przyniósł nam go z nieba?

— Toć, kochanie!

— He, to wcale się nie dziwia, że go stamtąd wyciepli.

— Paulek i Franek łosprawiają o swoich ślubnych kwiatkach.

— Słuchaj — pado Paulek — moja kobieta zawdy zawiero łocy jak in dowo dziubecka!

— To ciekawe — prawi na to Franek — przy mnie tego nigdy nie robi!

Mofo: Wszystko było...

**B**rzęcały miodonośne pszczoły. Bzykały antyczne komary. W cieniu oliwek, starożytni Grecy słuchali, co mówił zarządca starożytnego zjednoczenia budownictwa.

— Zapadła decyzja o budowie Partenonu, świątyni Ateny. Referuj, Fidaszu — szef zwrócił się do brodacza o cięle kultury i twarzy dziecięcego lekarza. Ten bez słowa rozwinął pergamin wielkości czterech cięłych skór.

Hellenowie w lot pojęli istotę zamysłu: w niebieskie niebo jak rakietę wyrzuciła okrągła, purpurowa wieża uwieńczona złotą kopułą.

— Co za kapitalny pomysł! Ale co z techniką — pomyśleliście? Nasze dwuręczne mioty, nie ma co ukrywać, są przez starza. A swoją drogą, chcecie Partenon stawiać na tej górze Akropolu — pałady na wyższych szczytach zarzutu pod adresem projektantów.

— Nie damy rady, Fidaszu — przestępując z sandała na sandał, bulgotał kierownik roboty Kalikrates. — Partenon ma mieć kopułę, a my, tego, konstrukcji kopuły jeszcze nie opanowaliśmy.

— Co do czerwonej wykładziny to już trzeci raz odrzucili — odezwał się zastępca

# JAK BUDOWANO PARTENON

kierownika Iktinus, poprawiając importowany chiton.

— Mimo wszystko Partenon musi stanąć — wyrwał twar do Fidasza.

☆

Podniósł się kurz na drogach. Z kamieniomów, woty zwawo ciągnęły białe marmurowe bloki zamiast deficytowych czerwonych płyt. Fidasz pojechał do Koryntu, by osobiście dobrać kość słoniową. A roboty, jak zwykle nie nadążały za harmonogramem.

Na stopnie hotelu „Korynt” padali dysząc ciężko maratonczyści, wyciągając do Fidasza ponagające deseczki o panikarskiej treści. Zdarzały się de pesze z niezrozumiałym łacińskim słowem „prokurator”.

W końcu wyprawili się tłu nek kości z handlową szybkością na osłach, Fidasz sam pomknął rydwanem do Aten. Na goliście Akropolu nieoczekiwanie pojawił się prostokątny marmurowy barak ze smęt nym dwuspadzistym dachem.

— Oto i Partenon — z aroganckim uśmiechem objaśnił Fidasza Iktinus. Był zupełnie nieodpowiednio do tego miejsca elegancki i rozsiewał jakieś wonności.

— Niegodziwco — ryknął Fidasz — zniszczyliście mój

cały pomysł. Nie mogę patrzeć na ciebie i twoje lakierowane sandały. Postawię cię przed areopagiem!

Konfliktową sytuację przerwał stukot kół nadjeżdżającego rydwanu. Na chudych, żylastych nogach wspinał się po stopniach Arafokles. W minitunie i miedzianym hełmie z grzebieniem, wyglądał jak strażak bez spodni.

— Pompka wysiada — wychrypiął zadyszany i chciwie pociągnął ze swojej flaszki. — Coś taki markotny, staruszek — zwrócił się do pobladłego Fidasza — pociąnu się najadłeś, czy co?

— He, he, he — homerycko zarechotała administracja budowy.

— No i co cię tak zadziwiło — spoważniał Arafokles — jest świątynia czy nie jest?

— Przecież sygnalizowałem, ale nie słuchaliście, decydować liście po swojemu... — zaczął Fidasz.

— Co-o?!

Zie antyczne ślepia świrowały zneruchomiałe postacie. Pauza podobna była do minuty milczenia ku czci ginącego Fidasza.

— Ktoś z nas dwóch nie może dłużej kierować robotami — cicho i z naciskiem powiedział w końcu Arafokles. — Obiekt musi być oddany w terminie. Czy ktoś chce coś powiedzieć?

— Trzeba by — odezwał się Iktinus — otoczyć bryłę Partenonu kolumnami.

— Skąd wziąć taką masę kolumn?

— Wstrzymamy budowę ateńskiego teatru do następnej ery i stamtąd zabierzemy. Coły fronton zakryjemy płaskorzeźbą — tłumaczył Iktinus.

— Możesz zająć się posągami Ateny — zwrócił się do Fidasza, kiedy umilkły odgłosy odjeżdżającego rydwanu zwiernika. — Daj więcej twardości słoniowej, mniej złota. A tymczasem — uporządkuj zlecenia.

R. SOŁOMKO  
(Tłumaczył K. M.)

Partenon — słynna dorycka marmurowa świątynia wzniesiona w latach 447-38 p.n.e. na ateńskim wzgórzu Akropol przez Iktinosa i Kalikratesa. Znajdowały się tu słynny posąg Ateny Partenos i Fidasza oraz płaskorzeźby z jej szkoły.

IGOR ROMANOW

## Powód się znajdzie

Wilk — wszystkich wokół zadziwiając — decyzję dziwną podjął sam: — Zastępcą moim będzie Zajac! Zastugi jego dobrze znam!

— Za co małego ceni duży? — na przemian pyta ten i ów. — Zajac Wilkowi się przystużył?!? Tu już doprawdy braknie słów!

— Cóż w tym dziwnego? Bardzo proszę — oto decyzji jasna treść: Zajac, jak wiemy, jest jarošem, no i zajaca można zjeść!

IGOR TARABUKIN

## Epitafium

Skromnym był Zajacem. Dobrym, lubianym. Zła śmierć dopadła go chyłkiem. Zawsze w pamięci go zachowamy. Grono towarzyszy

(Wilki).

Z rosyjskiego przełożył: LECH KONOPINSKI

## DOZGONNA MIŁOŚĆ MOTOCYKLISTY

23-letni George William Hollyfield oświadczył swojej rodzinie, że w przypadku śmierci pragnie, by go pochowano razem z ukochanym motocyklem „Harley Davidson”. Ostatnio życzeniu temu stało się zadość. Hollyfield zginął w wypadku przy pracy wskutek porażenia prądem. Wraz ze swym motocyklem pochowano go w mogile na cmentarzu w Richmond, w stanie Virginia.

## POMYSŁOWY PRZESTĘPCA

Dzięki genialnemu, jak píše prasa, pomysłowi, złodziejowi udało się dostać do drogiego magazynu na eleganckiej Madison Avenue w Nowym Jorku, skąd skradł antyki wartości 175 tysięcy dolarów. Przed sklepem znajdowała się drewniana skrzynia, w kształcie piramidy, na której szczycie umieszczono lampę. Właściciel dostał się do środka skrzyni. Przysunął ją do samego wejścia i — przez otwór w niej wyciął zamek w drzwiach, osłonięty od strony licznych wieżorem przechodniów.

## NIE DLA MISTRZA

Wielokrotnie zdobywca nagród w zawodach wędkarskich, w konkurencji łowienia na spinning lososia, Peter Anderson, stanął przed sądem w Peebles (Szkocja), oskarżony o posiadanie w bagażniku samochodu lososia, który właśnie znajdował się pod ochroną i to złowionego metodą klusowniczą, nie na wędkę. Tłumaczeniu, że kupił go po drodze od niejakiego Smitha, którego nie znaleziono, sąd nie dał wiary, wychodząc z założenia, że tak znakomity wędkarz nie kupuje przygodnie ryb.

## PSUJE ESTETYKĘ

Rząd holenderski zakazał wywieszania bielizny do suszenia na skrzydłach wiatraków. Jak oświadczył rzecznik prasowy Rady Ministrów bielizna „psuje estetykę krajobrazu”.

## ANTYREKLAMA

Znany chirurg z Turynu zaskarżył właściciela domu, w którym prowadzi gabinet o działanie na jego szkodę. Kamienicznik wynajął lokal pod nim zakładowi pogrzebowemu. Sąd po wnikliwym rozpatrzeniu sprawy nie doszukał się tendencji szkodliwej dla strony skarżącej, ale zalecił przeniesienie sienie szłydu zakładu pogrzebowego nieco dalej od reklamy usług lekarskich.

## ILE WDÓW PRZYPADA NA MARYNARZA?

W gazecie lokalnej Baltimore (USA) ukazało się pogzone po dziękowanie za pamięć o 18 zaginionych marynarzach frachtowca „Mary 3”. W komentarzu tej samej gazety o wypadku jest mowa o tym, że setki żon marynarzy oplakuje ich śmierć.

## CHWYCIŁO

W jednym z wiedeńskich sklepów z aparatami fotograficznymi i kamerami filmowymi wisi

## między WIERSZAMI

ogłoszenie: „Przy zakupie nowej kamery gotowi jesteśmy kupić pańską starą za odpowiednią dopłatą”. Mimo że nie chodzi tu o sprzedaż żony, sklep szczyty się zwerbowaniem w ten sposób nowych, licznych klientów.

## BŁĄD FACHOWCA

Robert Mercier z Nancy (Francja) nieraz korzystał ze swych umiejętności jako ślusarz, otwierając zamki w nie swoich drzwiach. Kiedy jednak po wypiciu większej ilości wina próbował włamać się do własnego domu, żona — sądząc że to złodziej — wezwała policję. Odciśnięte palców przesądziły sprawę i Merciera czeka obecnie proces z powodu wszystkich poprzednich sprawek, poza próbą wejścia przy pomocy wytrycha do swojego domu.

## SPROSTOWANIE

Fotoreporter jednej z gazet brukselskich sfotografował emeryta Henri Jollieta, który w czasie ulewnej deszczu siedział w ogródku przed domem i palił spokojnie fajkę. Podpis pod zamieszczonym w dzienniku zdjęciem brzmiał: „Pani Jolliet nie pozwala mężowi palić w mieszkaniu”. Nazajutrz żona emeryta zgłosiła się w redakcję i zażądała umieszczenia następującego sprostowania: „Mój mąż jedynie przez złośliwość nie korzysta z parasola, który podarowała mu na Boże Narodzenie”.

## OSKARŻONY „ZE WSTYDU”

Bartolomeo Magnigno, listonosz z Turynu, miał ostatnio przykre dla jego męskiej dumy przeżycie. W czasie doręczania przesyłki odkleiły mu się sztuczne włosy. Adresat uznał, że ma do czynienia z ukrywającym się przestępcą, zatrzymał pocztowicę i wezwał policję. Organa ścigania ustaliły, że Magnigno nie jest winien, nie ukrywał się, a padł jedynie ofiarą mody. Wąsy mu nie rosną, dlatego przyklejał sztuczne.

# Pora na grzyby!

RYS. GWIDON MIKLASZEWSKI



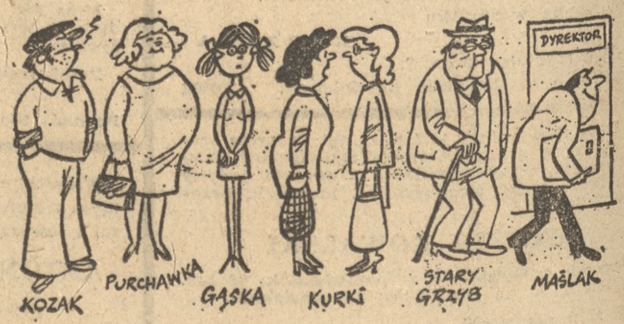
— Szukaj, szukaj!

— Proszę książkę zażaleń!

Optymista



— Odejdź!



Atlas grzybów dla naszych Czytelników.